DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 284 — Niedziela, 10 (22) Grudnia. — 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkich co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8.—Półrocznie rsr. 4. — Kwartalnie rsr. 2 —Miesięcznie kop. 67 —Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.— Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie rocznie rsr. 9 kop. 20.— Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30.— Miesięcznie kop. 80.

OD DYREKCJI.

Dla dania różnym władzom wojskowym i cywilnym łatwiejszego sposobu zaprenumerowania w właściwym czasie *Dziennika Warszawskiego*, Dyrekcja zawiadamia pp. Zwierzchników, iż mogą udawać się wprost do niej, z zawiadomieniem, czy im potrzeba jeden egzemplarz lub więcej, na ciąg jakiego czasu, i czy w kopertach lub bez nich, przy dokładnem oznaczeniu adresu.

Władze wojskowe mogą prenumerować i na czas jednego miesiąca, lecz pod warunkiem, aby w razie zmiany miejsca pobytu, wcześnie zawiadamiały Dyrekcję obu Dzienników.

Pieniądze za prenumeratę mogą być wnoszone wprost, lub przesyłane przez pocztę do Dyrekcji, w każdym czasie, lecz nie później terminu, do którego *Dziennik* został zaprenumerowany.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY. — Komisja likwidac.— Warszawskie towarzystwo dobrocz.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.—**Warszawa.** — Przegląd polityczny.— **Telegramy.**— **Wiadomości telegraficzne.** — Powrót Najdostojniejszych osób.— Ukończenie uwłaszczenia włościan. — Prelekcja prof. Kuczyńskiego.—Homeopatja w obec władz miejskich. —Gra w komórki-—Wypadki. —Kursa monet.—Nabywanie dóbr.— Trwałość relsów.— Układy w przedmiocie dróg żel. — Ofiara.—Debiuty. — Fałszerze biletów kredytowych.— Zabytek starożytności. — Kwestja wschodnia. — **Anglja.** Prześladowanie fenienów.— **Austrja.** Izba deputowanych.—Ministerstwo.—Program rusinów węgierskich.— **Francja.** Konferencja. — Depesze jen. Menabrea. — **Prusy.** Elektor heski; ks. brunświcki. — **Turcja.** Sprawy serbskie.—**Włochy.** Rozprawy w izbie deputowanych.—**Korespondencje** ze Lwowa.

FEJLETON — **Niedouczek** (c. d.)

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.— Nowe dzieło.— Tydzień targowy, i t. d.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 9 (21) Grudnia.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 492, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Grudnia r. b. Aleksandrowi *Moszczeńskiemu*, właścicielowi dóbr Jacków, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Łęczyckim, Gminie Grabów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,918 kop. 80, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Grudnia r. b. Djonizemu *Wyganowskiemu*, właścicielowi dóbr Siernicze-wielkie, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Słupeckim, Gminie Ostrowite, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 120 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Grudnia r. b. Adolfowi *Libert*, właścicielowi dóbr Paniewo, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Słupeckim, Gminie Skulsk, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 10,540 kop. 7, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Grudnia r. b. *Chrzanowskim*, właścicielom dóbr Rzeki-wielkie, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Nowo-Radomskim, Gminie Rzeki, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 212 kop. 34, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Grudnia r. b. Natalji-Annie *Zielińskiej*, właścicielce dóbr Łąki-zwiastowy, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Włocławskim, Gminie Pyszkowo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 48,316 kop. 95, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 5 (17) Grudnia r. b. Faustynowi *Dobrowolskiemu*, właścicielowi dóbr Złoczew, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Sieradzkim, Gminie Złoczew, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 2,912 kop. 31, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Grudnia r. b. Zygmuntowi *Bardzińskiemu*, właścicielowi dóbr Zaborów - stary, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Gostyńskim, Gminie Rataje, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 646 kop. 49, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Grudnia r. b. Antoniemu *Tymienieckiemu*, właścicielowi dóbr Dzierżawy-małe, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Turekskim, Gminie Wola-Swiniecka, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 6,614 kop. 40, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 5 (17) Grudnia r. b. Janowi *Sędzimir*, właścicielowi dóbr Przeradowo, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Makowskim, Gminie Smrock, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 2,443 kop. 26, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Grudnia r. b. Gustawowi *Zielińskiemu*, właścicielowi dóbr Garnowo, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Pułtuskim, Gminie Kozłowo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 4,198 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 5 (17) Grudnia r. b. Michałowi *Ragujskiemu*, właścicielowi dóbr Uljów, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Radomskim, Gminie Potworów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rsr. 60 kop. 44, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Grudnia r. b. Sukcesorom Jakóba i Estery *Morawskich*, właścicielom części wsi Węgra C, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Prasnyskim, Gminie Chojnowo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 6,561 kop. 15, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Grudnia r. b. Katarzynie *Korylak*, właścicielce dóbr Czartowczyk, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Tomaszowskim, Gminie Tyszowce, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 159 kop. 96, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Grudnia r. b. Ludwikowi i Gustawowi *Zielińskim*, właścicielom dóbr Strubin A, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płońskim, Gminie Kuchary, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rsr. 5,155 kop. 25, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d.

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

NIEDOUCZEK

(Ciąg dalszy *)

We dwa dni, po uczynieniu tego postanowienia, był już w Warszawie. Dziwnie jakoś wydało mu się ukochane dawniej miasto... Mury—jakieś stare, brudne; domy—jak nagrobki; ludzie—jak artyści na scenie; dorożki — jak wozy do przewożenia umarłych...

Stanął w saskim hotelu, przebrał się, ale nie pobiegł już do fryzjera, bał się nawet wyjść na ulicę, bo nie chciał spotkać Broni i drżał na myśl, że to może nastąpić.

Nakoniec, zebrał się na odwagę — i wyruszył na Krakowskie przedmieście.

Babskie lato, ogrzewało resztkami ciepła; damy i panowie, którzy powrócili od wód, przejeżdżali się po ulicy, ziewając i przeżuwając resztki zagranicznych marzeń. Przypadkiem, Stanisław podniósł oczy na jakiś elegancki powozik, w którym siedziała młoda, strojnie ubrana pani... Wdzięki jej, zastanowiły go pomimowolnie, ale jakże się zdziwił, gdy odebrał ukłon wcale niespodziewany.

Grzeczność nakazywała odkłonić się, co też zrobił, nie mogąc sobie przypomnieć nazwiska tej osoby... Zaledwie uszedł kilka kroków, z *wagnerki* wyskoczył Stefan Wabicki, ów młody człowiek, któremu Stanisław dał 5 rubli, podczas zerwania mostu na Wiśle— i witając go, zawołał:

— Jakże cieszę się, że spotykam pana. Byłem na dawnem mieszkaniu, chciałem uiścić się panu z długu i nie mogłem go znaleść!

— Bagatela! zawołał Buczycki... Widzę jednak, że pan musiał otrzymać posadę!

— Posadę!... nie!... Urzędnik nie mógłby tyle *depensować* na siebie ile ja obecnie, — odparł z pewną dumą Stefan. Wygraliśmy wielki proces, o kilkakroć sto tysięcy...

— Winszuję z całego serca...

— Prawnicy oskubali nas niemiłosiernie, jednakże dosyć jeszcze pozostało.. Może pan potrzebuje protekcji, mamy bardzo wielu znajomych...

— Toż samo chciałem panu zaproponować, rzekł Stanisław, gdyś pan wybiegł ode mnie przed kilku miesiącami. Znajomych mam dosyć, łaska ich jednak nie jest mi potrzebną.

— W takim razie, odrzekł Stefan, może pan zechce chociaż wstąpić do mnie na chwilkę. Jesteśmy przed naszym domem, przedstawię pana siostrze i matce.

Buczycki nie umiał, czy nie chciał się wymówić; wszedł więc na drugie piętro za Stefanem. Lokaj otworzył drzwi przed nimi i przez kilka eleganckich pokoików weszli do salonu, w którym na aksamitnej kozecie, siedziała, a raczej leżała 50-letnia kobieta. Z wyrazu jej twarzy i ułożenia, znać było niskie pochodzenie, ale duma malująca się w jej spojrzeniach była więcej niż arcy-komiczną.

— Mój wielki przyjaciel — rzekł Stefan, przedstawiając matce Stanisława, ale nie wymieniając jej nazwiska.

Nowo-pasowana dama, kiwnęła głową od niechcenia, tak, że to zmięszało Buczyckiego.

— Proszę dalej!... zawołał znowu vice-gospodarz i wprowadził gościa, aż do toaletowego pokoju siostry, śmiejąc się, że ją zeszli jak przemieniała trzewiczki.

— Ach! zawołała Celinka.

— Przepraszam! odpowiedział cofając się Stanisław—i zdziwił się mocno, poznając w niej ową damę, która zaszczyciła go ukłonem.

— Proszę, proszę!... zawołała powstając Celina... To szczególne spotkanie, panowie znają się z sobą?

— Ten pan pożyczył mi owe pamiętne 5 rubli.

— Ten pan?

— Tak Celino.

*) Patrz Nº 228, 229, 230, 231, 232, 234, 235, 236, 237, 241, 245, 246, 247, 248, 251, 252, 253, 255, 257, 258, 259, 261, 263, 264, 266, 268, 269, 270, 272, 274, 275, 276, 277. 280, 281, 282, i 283.

5 (17) Grudnia r. b. Annie *Stojowskiej*, właścicielce dóbr Jabłonna, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Radomskim, Gminie Potworów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 4,309 kop. 93, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Grudnia r. b. Juljuszowi *Rucz*, właścicielowi dóbr Popławy, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczeńskim, Gminie Janków, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 3,857 kop. 12, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Grudnia r. b. Antoninie *Lewińskiej*, właścicielce dóbr Kozienice, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Radomskim, Gminie Potworów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,292 kop. 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 5 (17) Grudnia r. b. Ferdynandowi *Brejtenwald*, właścicielowi dóbr Rzemiędzice, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Miechowskim, Gminie Nieszków, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 4,266 kop. 6, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 5 (17) Grudnia r. b. Hr. Marji *Morsztyn*, właścicielce dóbr Pałecznica, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Miechowskim, Gminie Pałecznica, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 12,406 kop. 45, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Grudnia r. b. Tadeuszowi *Strzeleckiemu*, właścicielowi dóbr Bydlin, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Olkuskim, Gminie Złożeniec, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 620 kop. 13, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Grudnia r. b. 18-tu cząstkowym, właścicielom wsi Białogóra, położonej w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Łęczyckim, Gminie Grabów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 1,548 kop. 49, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Grudnia r. b. Annie *Podłodowskiej*, właścicielce dóbr Łapszów, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Pinczowskim, Gminie Filipowice, wysłane zostało do Kasy Guber. Kieleckiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 1,000 kop. 51, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Grudnia r. b. Florjanowi *Koskowskiemu*, właścicielowi dóbr Ruszkowo, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Rypinskim, Gminie Wąpelsk, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 39 kop. 20, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Grudnia r. b. Ignacemu *Sulmierskiemu*, właścicielowi wsi Kamień D., położonej w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Brezinskim, Gminie Dmosin, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 75 kop. 66, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Grudnia r. b. Ewie *Mystkowskiej*, właścicielce wsi Zaręby-Święchy, położonej w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Ostrowskim, Gminie Dmochy-glinki, wysłane zostało do Kasy Okręgowej Ostrołęckiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 35 kop. 94, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Grudnia r. b. Karolowi *Smolińskiemu*, właścicielowi części wsi Łanięta, położonej w Gubernji Płockiej, Powiecie Prasnyskim, Gminie Chojnowo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 16 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Grudnia r. b. Marcelemu *Buczyńskiemu*, właścicielowi części wsi Czartosze, położonej w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Zambrowo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Łomżyńskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 89 kop. 18, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Grudnia r. b. Marjanowi *Złotnickiemu* i innym, właścicielom dóbr Mikołajki, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Włocławskim, Gminie Pyszków, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 4,698 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Grudnia r. b. Hieronimowi *Kochanowskiemu*, właścicielowi dóbr Maliszów, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Radomskim, Gminie Gębarzew, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 33 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Grudnia) r. b. *Dąbrowskim*, właścicielom dóbr Szmytyszki, położonych w Gubernji Suwałkskiej, Powiecie Marjampolskim, Gminie Szałtupie, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Suwałkskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 226 kop. 72, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Grudnia r. b. Juljuszowi *Klimkiewicz*, właścicielowi części wsi Tłuchowo, położonej w Gubernji Płockiej, Powiecie Lipnowskim, Gminie Tłuchowo, wysłane zostało do Kasy Okręgowej Lipnowskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 49 kop. 61, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Grudnia r. b. cząstkowym właścicielom części wsi Babe-Troska, położonej w Gubernji Płockiej, Powiecie Sierpeckim, Gminie Borkowo, wysłane zostało do Kasy Okręgowej Mławskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Grudnia r. b. *Mellerom*, właścicielom części wsi Dąbrowa, położonej w Gubernji Suwałkskiej, Powiecie Marjampolskim, Gminie Chlebinki, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Suwałkskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 3,419 kop. 53, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Grudnia r. b. Salomonowi *Wilczyńskiemu*, właścicielowi dóbr Waganice, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Radiejewskim, Gminie Lubanie, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności podaje do wiadomości JW. i WW. Opiekunek Towarzystwa, że w dniu 10 (22) b. m. (w niedzielę), o godzinie 1-ej z południa, odbędzie się posiedzenie Opiekunek, na które Towarzystwo ma zaszczyt szanowne panie zaprosić.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 9 (21) Grudnia.

Konferencja w sprawie rzymskiej ciągle stanowi główny przedmiot uwagi świata politycznego, chociaż jeżeli nie została stanowczo zaniechana, co najmniej bardzo jeszcze jest odległą. Najlepszym tego dowodem jest to, że obecnie po kilkomiesięcznych rokowaniach dyplomatycznych, w sferach urzędowych francuzkich, uważają pogłoski, jakoby gabinet st.petersburgski zajął określone stanowisko względem konferencji przedwstępnej lub konferencji europejąkiej, za zupełnie bezzasadne. Jeżeli zatem jedno z wielkich mocarstw dotąd nie przyjęło stanowiska określonego względem konferencji, nic jeszcze nie można wnosić o jej przyjściu do skutku. *Patrie* w nader tajemniczy sposób odzywa się o stanowisku Anglji, zaprzecza bowiem wieści, jakoby to mocarstwo stanowczo odmówiło udziału w konferencji, i dodaje, że oświadczyło ono tylko swe zdanie o konferencji przedwstępnej, lecz nie objaśnia jakie było to zdanie. Tenże sam dziennik w równie niedokładny sposób donosi, że depesza jenerała Menabrea nie żąda objaśnień co do oświadczenia p. Rouhera, lecz zawiera ocenienie projektu konferencji, który, według *Patrie*, jenerał Menabrea nie uważa, za nie mogący być doprowadzonym do skutku. Dziennik francuzki nie uznał za właściwe wyjaśnić pod jakiemi warunkami gabinet włoski przystaje na konferencję. Łatwo jednakże o tem wiedzieć z oświadczenia p. Menabrea w parlamencie włoskim, który wyznał, że podstawy konferencji, na które zgodził się rząd florencki zależały na spełnieniu narodowych życzeń przy utrzymaniu papieża.

Z rozpraw w parlamencie włoskim, których telegraficzną treść znajdą czytelnicy poniżej, okazuje się, że p. Ratazzi w mowie, której dokończenie podaje dopiero dzisiejszy nasz telegram, nie popierał przedsięwzięcia Garibaldego, przeciwnie, stawiał mu tamy, jak to przyznał też jeden z czynnych pomocników Garibaldego w ostatniej wyprawie rzymskiej, deputowany Nicotera. Nadto p. Ratazzi w końcu oświadczył, iż nie można było spodziewać się, aby rząd francuzki chciał wojować z Włochami dla udzielenia pomocy rządowi, który był nieprzyjacielem cywilizacji i postępu i dawał schronienie wrogom dynastji francuzkiej. P. Ratazzi dodał, iż uważa konferencję za niemożliwą.

— O! to długi będziemy mieli z sobą rachunek, odpowiedziała panna... I ja jestem dłużniczką... przepraszam, ale jak godność pańska?...

— Stanisław Buczycki!

— Więc i ja jestem dłużniczką pana Stanisława!

— Pani?

— Tak jest panie!... Mój Stefciu, niech nam podadzą wina...

— Nie pijam!...

— Jeden kieliszek. Wyborne, ozdoba piwnicy Fukiera, prawdziwe cypryjskie!... i papierosy Stefciu, ale z mojem pudełkiem..

— Obawiam się, rzekł Stanisław, czy pani nie bierzesz mię za kogo innego, bo zdaje mi się, że od niej byłem zaszczycony ukłonem na ulicy.

— A nawet miałam ochotę zabrać pana z sobą, ale obawiałam się, czy mi nie odmówisz?

— Rozkazom pani oprzeć się trudno. Jednakże nie wiem odkąd zostałem policzony do rzędu jej znajomych.

— Od piątej maskarady w zeszłym karnawale.

— Nie przypominam sobie...

— Jestem dłużniczką pańską; pożyczyłeś mi pan 10 rubli...

— Ach! więc to pani?

— Tak, owa biedna mała...

— Dzięki Bogu, że skończył się ten proces.

— Proces?!... A! zapewne brat panu o tem powiedział...

W tej chwili, lokaj podał wino na srebrnej tacy, oraz świecę i papierosy.

— Idź Stefanie do teatru, na stoliku leżą bilety do loży.

Może i matka ma ochotę?

— A ty zostaniesz?

— Z panem Stanisławem!

— Dobrze, tylko zwrócę dług.

— Porachujemy się już oboje, zostaw sobie co masz na swoje wydatki.

— Stefan pożegnał Buczyckiego i wyszedł.

— Czy moje samowładztwo nie gorszy pana?

— Uszczęśliwia tylko, odpowiedział Stanisław.

— Należy się panu nagroda, odpowiedziała z uśmiechem Cesia — i trącając się małym kieliszkiem ze swoim gościem, rzekła: — Za moje przeszłe i przyszłe powodzenia!

Buczycki wychylił kieliszek.

— Teraz muszę pana objaśnić cokolwiek, mówiła panna Wabicka; — procesu nie wygraliśmy żadnego; po prostu, przycisnęła nas nędza, bo matka po owej nieszczęśliwej przygodzie z zerwaniem mostu, sprowadziła się do Warszawy, a tu wszystko kosztuje jeszcze drożej.

— Ależ te dostatki?...

— Odbywały się w czerwcu wyścigi konne — jeden pan, dosyć przystojny, młody, żonaty, zamożny, zakochał się we mnie....

— Więc rozwodzi się z żoną?

— To niepotrzebne, później rozwiódłby się ze mną, lub rozmyślił!...

— Zostałaś pani filozofką?

— Z potrzeby!.. Bieda wielu rzeczy nauczy.... Matka nie miała nic, ja zarabiałam 60 złotych miesięcznie w magazynie, brat był aplikantem, a więcej tak bezinterosownych jak pan ludzi nie mogłam napotkać.... Może i pan Stanisław nie byłby drugi raz tak szczedrym?...

— To kwestja, którą zostawię bez odpowiedzi, — Ale jakaż przyszłość pani?

— Ta zupełnie odemnie zależy. Pójdę za mąż kiedy będę chciała i jak zechcę, a teraz użyję swobody... Mój pierwszy kochanek, jedyny człowiek dla którego byłabym została *świętością*, porzucił mię dla bogatej córki piekarza. Wszystko mię zawiodło — cóż miałam robić?... Nie jedna co wam uwierzy, śmieje się później tak jak ja, z łez swoich, jeżeli jest równie szczęśliwą.... Panowie, ubiegają się o znajomość ze mną, biedni proszą o wsparcie lub protekcję, ci którzy pogardzali mną gdym była biedną, kochają się we mnie szalenie i ubiegają się o zaszczyt ukłonienia się pannie Celinie, gdy zasiada w loży, lub jeździ powozem.... Miałam nawet dwóch konkurentów pragnących mię zaślubić.

— I odmówiłaś im pani?.

— Któż chce krępować się tak wcześnie?... Niechaj mi się opłacą przynajmniej dawne zmartwienia!... Teraz jestem zupełnie swobodną, brat i matka zostawiają mi wszelką wolność, ciesząc się państwem,

Mylnie wczoraj doniosły dzienniki, jakoby komitet budżetowy wiedeńskiej rady państwa, oświadczył się przeciwko upoważnieniom rządu do sprzedaży dóbr rządowych za 15 mil. zł. reń.; według dzisiejszych doniesień, komitet zalecił radzie państwa przyjęcie tego projektu, ale podobno sam rząd zamierza go cofnąć.

Do wielu kłopotów Turcji, przybywa nowy; Czarnogórze wysłało urzędowych ajentów do Konstantynopola, z żądaniem ustąpienia mu przez rząd turecki portu Antivari lub portu Spizza, grożąc, iż w razie odmowy, zajmie przemocą jeden z tych portów i połączy się z księciem serbskim. Objaśnienie podane przez wiedeńską *die Presse*, jakoby Garaszanin i Ristic, dla tego kolejno ustąpili z gabinetu, iż nie chcieli pomagać księciu Michałowi do zamachu stanu w celu wprowadzenia rządów samowładnych, tem mniej ma prawdopodobieństwa, iż ich nie mogło powodować księcia Michała do takiego zamachu stanu, bo skupczyna na swych posiedzeniach wynurzyła pełne zapału przywiązsnie do swego księcia.

Król Teodor abisyński w wojnie swej z anglikami, cofając się przed nimi, pali wsie, czem utrudni niezawodnie prowadzenie kampanji anglikom.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczoną poniżej korespondencję ze Lwowa.

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Florencja, *20 grudnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby, Ratazzi w dalszym ciągu swej mowy powiedział, że według postanowienia gabinetu, miano udać się do Rzymu przed obcą interwencją, co w każdym razie byłoby posunięciem kwestji naprzód. Wojska były do tego dostateczne, gdyż interwencja francuzka nie mogła była być przewidzianą. W razie starcia z wojskami francuzkiemi, mocarstwa przyjazne byłyby przeszkodziły rozlewowi krwi. Zdawała się niemożliwą myśl, żeby Francja nie zważając na przymierze, mogła wojować przeciw Włochom, aby pomagać rządowi, który jako nieprzyjaciel cywilizacji, spiskującym przeciw jej dynastji udzielał schronienie i znajduje się w walce ze wszystkiemi liberalnemi instytucjami. Ratazzi zaleca nie robić żadnych ofiar i ustępstw w celu spowodowania wymarszu francuzów, który w skutku narodowego popędu, z własnych interesów, sam przez się nastąpić musi. Ratazzi odrzuca konferencję, jako opierającą się na niemożliwych podstawach.

Paryż, *20 grudnia.* Dzisiejsza *La France* donosi, że wyjazd p. Budberga nie ma politycznego powodu. (*Correspondenz Büreau.*)

Wiadomości telegraficzne.

* *Petersburg, 18 grudnia.* O urlop udzielony obecnie ambasadorom ruskim w Paryżu i Konstantynopolu, baronowi Budbergowi i jenerałowi Ignatjewowi, upraszali oni jeszcze w ciągu zeszłego lata. Jednoczesne przybycie obu tych dyplomatów da powód do konferencji z kanclerzem państwa. (*Wolffs T. B.*)

* *Florencja, 18 grudnia.* Izba deputowanych zatwierdziła kredyt 6,620,000 franków na kupno broni. *Italie* donosi, że na skutek rozporządzenia ministra wojny, powołani zostali popisowi pierwszej kategorji z klasy 1846 roku. (*Tamże*).

* *Wiedeń, 18 grudnia. Wanderer* donosi, że dwaj posłowie księcia czarnogórskiego przybyli do Konstantynopola, dla kategorycznego żądania odstąpienia portu Antivari lub Spizza. Panuje przekonanie, że w razie odmowy, Czarnogórze zamierza zawładnąć przemocą jednym z tych portów, pod którym to względem rząd serbski miał przyrzec swą pomoc. (*Tamże*).

* *Wiedeń, 19 grudnia.* Komisja wyznań izby panów wystąpiła przeciw zakomunikowanym izbie deputowanych przez kardynała Rauschera projektom w przedmiocie prawa o małżeństwie cywilnem i co do odłączenia szkoły od kościoła. Lichtenfels wystąpił z obroną zasad tych projektów. Hye oświadczył, że przyszły minister wyznań hołdować będzie poglądom rządu. (*Tamże*)

* *Peszt, 18 grudnia.* Izba magnatów przyjęła jednozgodnie na dzisiejszem posiedzeniu prawo o udziale Węgier w wydatkach wspólnych. (*Tamże.*)

* *Praga, 19 grudnia.* Pisma czeskie powstają na projekt kongresu słowiańskiego w Wiedniu. Bardzo być może, iż wezwanie usłuchane zostanie przez niektóre osobistości, lecz zdolności polityczne pozostaną zdala od tego kongresu. Jeżeli ma być zwołany kongres, takowy powinien odbyć się w jednem z miast słowiańskich, po poprzedniem porozumieniu się. (*Die Presse.*)

* *Ateny, 12 grudnia.* Turcy atakowali powstańców w Zourwa, lecz zostali odparci. (*Cor. Hav. Bul.*)

Zürich, 16 grudnia. Zgromadzenia kantonalne ludowe w Zürichu, Winterthur, Ulster i Bulach, głosowały za rewizją konstytucji większością 22,500 głosów; konstytucja wymaga w tym względzie tylko 10,000 głosów. (*Tamże.*)

* *Londyn, 18 grudnia.* Sir Karol-August Murray, dotychczasowy poseł w Kopenhadze, otrzymał takież przeznaczenie do Lizbony. Sir Karol L. Wyke mianowany został posłem w Kopenhadze. (*Tamże.*)

* *Londyn, 18 grudnia.* Podług wiadomości z Senafe z 7 go grudnia, król Teodor abisyński spalił miejscowości Debra i Tabor i stanął w pobliżu obozem. Zamierza on wymaszerować ztamtąd do Magdala, lecz panuje przekonanie, że powstańcy przeszkodzą temu marszowi. (*Wolffs T. B.*)

* (Powrót Najdostojniejszych Osób zzagranicy). *St. Pet. Wied.* donoszą: Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Marja Mikołajewna i Jego Cesarska Wysokość Książę Eugenjusz Maksymiljanowicz Romanowski Książę Leuchtenbergski, wrócili do Petersburga z podróży zagranicą. Wrócili również: Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Katarzyna Michałówna i Jego Wysokość książę Jerzy meklemburg-strelicki.

* (Ukończenie uwłaszczenia włościan). Piszą nam z powiatu kolskiego pod d. 5 (17) grudnia: „Pierwszy okres uwłaszczenia włościan w powiecie kolskim, obecnie zupełnie już został skończony, ponieważ sprawdzenie ostatniej tabeli likwidacyjnej, nastąpiło 28-go listopada. Sprawa ta w ogólnych wywodach dała następujące rezultaty: W 350 prywatnych, instytutowych i majorackich wsiach, uznano za właścicieli ziemskich 34,910 głów włościan, mieszkających w 5,429 domach, a którym dano 68,665 morgów 101 prętów gruntu. Zatem średnio przypada na każdą głowę gruntu 2 morgi, a na dom 12 morgów 225 prętów. Dodawszy do tego, że w większej części wsi przyznano włościanom także prawo użytkowania z pastwiska na gruntach dworskich i opału z lasów dworskich, nie można nie przyznać, że Najwyższy ukaz z 19 go lutego 1864 roku w zupełności zabezpieczył byt przywiązanej do rządu ludności wiejskiej, postawiwszy ją w niezawisłości od samowolności obywateli i utrwaliwszy jej na przyszłość istnienie dostatnie. Dobroczynny wpływ, jaki już teraz wywarł na materjalny byt włościan Najwyższy ukaz z 19-go lutego 1864 r, oczywiście okazał się przy ostatnim poborze do wojska. Z liczby 49-u spisowych, mających prawo wykupienia się w kolskim okręgu konskrypcyjnym, na miejscu wykupiło się 47-u, wyłącznie włościan. Jeżeli sobie przypomnić, że poprzednio włościanie bardzo rzadko i to w nader małej liczbie najmowali za siebie zastępców, to wyżej przytoczony fakt, lepiej niż wszelkie szumne frazesa, może potwierdzić nasze słowa. Godną uwagi jeszcze jest ta okoliczność, że sprawdzeniu wszystkich tabel likwidacyjnych, trwającemu w powiecie kolskim $2\frac{1}{2}$ lat, pomimo tego, że przy roztrząsaniu praw gruntownych włościan, stosunki pomiędzy nimi a obywatelami były naprężone do osta

---

bo człowiek im więcej zniósł upokorzeń, tym dumniejszy staje się potem!

— To wino zbyt mocne!... rzekł Stanisław, pragnąc zwrócić rozmowę na inny przedmiot.

— Zakręciło panu w głowie, szepnęła Celina z uśmiechem i lekko pchnęła drzwi nóżką, bardzo zgrabną, dodając: Matka już w teatrze.

Stanisław zarumienił się jak student, a jego towarzyszka ująwszy go za rękę; mówiła:

— Pamiętasz pan jak wróżyłeś mi na maskaradzie?

— Pamiętam.

— Cóżbyś rzekł na to, gdybym dzisiaj chciała zrobić toż samo?

— Słuchałbym uważnie.

— Pan jesteś zakochany....

— Nie!

— Więc byłeś?

— Być może, rzekł Stanisław z westchenieniem.

— A najdroższa zdradziła pana? Czy ładna?

— Bardzo!

— Spotkanie niebezpieczne, można je odboleć. Ze mną było toż samo, gdy moja rywalka, piekarka!... otrzymała tytuł żony od mojego ideału, za kamienicę.... Dzisiaj śmiech mię porywa, ale dawniej!... Przecierpi się to, za lat kilka, gdy najdroższa pańska utyje, zostanie mamą, pan nabierzesz innych pojęć i będziesz szczęśliwy...

— To być może, lecz dzisiaj?...

— Najpierw nie być na ślubie, nie dowiadywać się wcale, jechać sobie wtedy do teatru, wypić butelkę dobrego wina, zasnąć, a nazajutrz jak pomyślisz sobie że się już stało — i co się stało, westchniesz, tupniesz nogą, krzykniesz: Koni!... i wróciwszy do domu, ożenisz się z inną.

— Do domu nie mam po co wracać!

— Wyrobię panu posadę.

— Dziękuję, nienawidzę obowiązków.

— Cóż pan porabiasz?

— Bawię się literaturą.

— Chcesz pan pieniędzy?

— Posiadam kilka tysięcy....

— Bravissimo!... Jechać za granicę, ale nie do Paryża; tam musi być nudna podróż, dobra dla elegantów, głupców, lub bardzo uczonych. Jedź pan do Włoch, później do Turcji, do Indij, do Afryki. Ziomków pełno na całym świecie, znajdziesz znajomych, rzeczy nowe zajmą pana, zapomnisz, uleczysz się, wrócisz z bogatym zapasem lekko nabytych wiadomości, pańskie podróże będą miały pokup.... Żałuję że nie jestem mężczyzną, bo natychmiast przedsięwzięłabym taką podróż!

— Rada pani nie jest najgorszą, ale trzeba czasu na wyrobienie paszportu.

— Przecież na moją wdzięczność można cóś liczyć. Chesz pan jechać? Proszę powiedzieć stanowczo?...

— Stanisław zamyślił się i rzekł: — Nie powinienem łudzić się dłużej, Bronia nie będzie już moją. Marzenia o przygodach, walkach ze lwami, widzeniu tylu nowości, błysły mu w głowie i dodał stanowczo: Chcę jechać!

— Więc zgoda, masz pan moje słowo, że za dni dziesięć będziesz miał pasport, ale zrób mi także obietnicę...

— Jaką?

— Że nie zechcesz widzieć się z twoją bohdanką.

— Dla czego?

— Zakochanym i szalonym dowierzać nie można... Mógłbyś pan zmienić postanowienie, pozostać, wzdychać rozpaczać, a żałowałabym i pana — i mojej fatygi.

— Nie będę jej widział.

— Wybornie!... Odwiedzaj mię pan codziennie, jeżeli zechcesz, mój powóz na twoje usługi; gdybyś pan potrzebował pieniędzy, zażądaj ich tylko.

— To zbytek łaski!

— Pieniądze — bagatelą dzisiaj!.. Był czas.... no, wtedy pan mię wsparłeś!... Ciężka to była chwila!...

— Pieniędzy nie przyjmę, ale pasport....

— Zgoda! zgoda!... zawołała Celina. Jednak nie skończyłam jeszcze wróżby....

— Ciekawym końca?

— Są przykłady, że klin klinem wybić można, a lubiąc naprzykład ciasta jakieś, ryby, lub zwierzynę, znienawidzieć je, przesyciwszy się niemi — powinieneś *mój stronny* panie Stanisławie, przesycić się także miłością, rozkoszą, a zapomnisz łatwiej. To nie zaszkodzi, uleczy, tylko lekarka musi być rozsądną... Wróżę ci że mógłbyś znaleść lekarkę, bo jesteś ładny!.. Ach! my musimy pozostać tu sami do godziny jedenastej, bo teatr nie skończy się prędzej....

teczności,—przy czem rozumie się, okazywały się żądania nieograniczone, których nie można było zadowolnić,—nie towarzyszyły najmniejsze nawet bezporządki lub gwałty, a przeciwnie sprawdzenie to dokonane zostało spokojnie, nie wywoławszy ani razu użycia jakichkolwiek surowych środków. Teraz zatem, pozostaje tylko życzyć, aby i drugi okres sprawy włościańskiej, to jest mające nastąpić rozseperowanie gruntów i zamiana służebności, dokonane zostały w naszym powiecie równie skutecznie i pomyślnie".

* (Prelekcja doktora Kuczyńskiego o znaczeniu homeopatji.) Trzecim wczorajszym odczytem na korzyść ubogich, pod opieką warszawskiego towarzystwa dobroczynności zostających, doktór Kuczyński zakończył swój wykład popularny o znaczeniu homeopatji. Obszernie i kategorycznie odpierał on zarzuty przez alopatów metodzie homeopatycznej czynione, przedewszystkiem zaś uzupełniając poprzednie twierdzenia o możności działania terapeutycznego, czyli leczniczego lekarstw specyficznych w dozach nieskończenie małych, rościeńczonych do 3-ej, 6-ej a nawet 30-ej potęgi, wzmacniał pogląd swój trafnemi porównaniami, znanych dotykalnie własności i silnego działania nieskończenie drobnych atomów ciał wonnych, magnesowanych, elektryzowanych, głównie zaś krowianki czyli wakcyny, której materja zaledwie powleczona na piórku, może być zaszczepianą przez atomiczne niepojętej małości przenoszenie z indywiduum na indywiduum i zdolna jest w organizmie tysięcy ludzi zrządzić powrót i wywołać chorobę. Statystyczne dane silnie także przemawiały za dobroczynnemi skutkami homeopatji. Mówiąc o djecie w czasie trwania choroby, szanowny prelegent zapewniał, że pod tym względem homeopatja idzie zgodnie z naturą, i jak tylko chory objawia apetyt i siłę trawienia, dozwala mu jeść dosyta odpowiednie pokarmy; nie broni nawet ulegać, lecz w umiarkowanych granicach przywyknieniom w używaniu tytoniu, kawy lub herbaty, o ileby ich nadmiar narkotyczny na nerwy działający, nie przeszkadzał dynamicznemu skutkowaniu lekarstw. Kończąc ten, światłem nauki, spostrzeżeniami długoletniej praktyki i głębszą erudycją nacechowany odczyt, szanowny prelegent, gorliwy kapłan homeopatji, gorąco wynurzył nadzieję, że społeczność nie może zamknąć oczu na zasady metody Hannemana, i czy prędzej czy później, uzna jej zbawienną działalność i potęgę, i sama dopomoże do jej rozpowszechnienia. Licznie zebrana publiczność nagrodziła prelegenta objawami zadowolenia i przeciągłym oklaskiem. Pragnęliśmy, zgodnie z ogółem słuchaczy, aby wszystkie trzy prelekcje doktora Kuczyńskiego w całości w jakim piśmie drukowanemi być mogły, i otóż dowiadujemy się, że redakcja *Przeglądu Tygodniowego*, w piśmie swem potrzebie tej niebawem uczyni zadosyć. ф.

* (Homeopatja przed władzami miejskiemi). W szpitalu św. Małgorzaty w Paryżu, był otwarty, pod zarządem dra Tessier, oddział homeopatyczny. Przeciwnicy starali się wszelkiemi środkami o zniesienie takowego i zaczęli od tego, że knowali intrygi przeciwko drowi Tessier, aby go wygryźć ze szpitala. Na ich przedstawienia, zarząd szpitalny w Paryżu, ogłosił odezwę takiego rodzaju, że pozostaje on zewnątrz szkół medycznych i nie bierze żadnego udziału w sporach lekarzy mniej lub więcej naukowych, lecz bierze na uwagę tylko rezultaty, jakie osiąga lekarz każdy w leczeniu swych pacjentów. W odezwie tej było powiedziane, że w szpitalu św. Małgorzaty są dwa oddziały: jeden na 100 łóżek, pod zarządem dra Tessier i drugi na 99 łóżek, pod zarządem drów Vallée i Marrot, którzy leczą alopatycznie. Przybywających chorych umieszczają na wolnych łóżkach, bez względu w jakich oddziałach takowe się znajdują. Próba obu sposobów leczenia, odbywała się zatem przy równych warunkach. W 1849, 1850 i 1851 r. leczono: w oddziale alopatycznym 3,724 chorych, z tych umarło 40—11%; w oddziale homeopatycznym leczono 4,663, z tych umarło 349—8⁶/₁₀%; tym sposobem na korzyść homeopatji okazała się różnica 2⁴/₁₀%. „W obec takich rezultatów", powiada odezwa, „dalecy jesteśmy od myśli krępowania wolności sztuki lekarskiej i przeszkadzania doktorowi Tessier w leczeniu sposobem homeopatycznym. Przeciwnie, pobudzamy go do prowadzenia dalej jego działalności, oczywiście pożytecznej dla ludzkości." W szpitalu tym, w wspomnionych latach, trwanie każdej choroby w oddziale homeopatycznym wynosiło 23 dni, w alopatycznym 29 dni. Wydatki na lekarstwa w oddziale alopatycznym wynosiły 23,522 fr., w homeopatycznym 300 fr.. zatem $^1/_{80}$ część. Drugi podobny wypadek był w Toise w departamencie Ain, gdzie od 1832 r. do 1848 roku szpitalem zawiadywał dr. homeopata Gastier. Jednemu alopacie w Macon przyszło do głowy ogłosić w gazecie, jakoby zarząd szpitalny w Toise zabronił drowi Gastier dalej leczyć sposobem homeopatycznym. Zaraz potem w tejże gazecie ukazał się list otwarty, podpisany przez mera i wszystkich członków zarządu szpitalnego, kategorycznie uznający ogłoszenie w Macon za fałszywe, a przypisywane temu zarządowi mięszanie się do spraw specjalno-lekarskich za niemożebne, dla tego że zarządy szpitalne są ustanowione dla zawiadywania majątkiem i dochodami podwładnych im zakładów, pilnowania dobrego ich stanu i tego aby każdy z będących w służbie spełniał swe obowiązki, a wcale nie dla tego, aby dawać lekarzom polecenia jak mają leczyć swych chorych. „Byłoby nie do przebaczenia z naszej strony," powiadał ten list dalej, „gdybyśmy pozwolili sobie zabraniać lekarzowi naszego szpitala używanie jakiegokolwiek środka, uznawanego przezeń za pożyteczny. Nigdy, przy żadnym rządzie, najbardziej nieograniczone władze administracyjne nie zabraniają i nie przepisują lekarzom tego lub innego sposobu leczenia, i nie podejmują się rozstrzygania pomiędzy jedną lub drugą nauką medyczną". W końcu wspomniony zarząd szpitalny dodaje, że w wyż przytoczonym szpitalu od czasu jak nim zawiaduje dr. Gastier, liczba śmiertelności stosunkowo do liczby chorych *ciągle była mniejsza* niż kiedykolwiek; wydatki na leczenie są *nader małe*, a służba szpitalna z powodu prostoty i regularności, znacznie jest ulżona. (*Homeop. Jour.*)

* (Gra w komórki.) Pod tym tytułem, wczoraj przedstawiona była sztuczka jednoaktowa z francuzkiego w teatrze Rozmaitości. Pozostawiając obszerniejszy jej rozbiór do kroniki teatralnej, którą zamieścimy w poniedziałek, ograniczymy się dziś na krótkiem sprawozdaniu z wrażeń jakie sprawiło to piorwsze przedstawienie. Ktoby chciał szukać w takich lekkich kwiatkach francuzkiej sceny konsekwentności postaci, loiczności intrygi, ten mocno by się zawiódł, lecz za to ma ona pełną werwy akcję, sytuacje niespodziane i komiczne, zręcznie z sobą powiązane, wesołość i dowcip. Dla tego publiczność szczerze się śmiała, a szczególniej dobry jej humor podniecał p. Chomiński, wybornie przedstawiając postać notarjusza Fruchet, polującego na bogate ożenienie. Pani Borkowska, w roli Hortensji d'Aubray, zdobyła sobie szczery i huczny oklask publiczności, w scenie oświadczyn. P. Stolpe, jak zawsze, pełen był dystynkcji i elegancji w roli Karola d'Aubray. Lecz i inne role (panna Kwiatkowska i pan Piasecki) były sumiennie wykonane i przyczyniły się do ogólnego efektu. Sztuczce tej, jako lekkiej i wesołej, możemy rokować dłuższe utrzymanie się na repertoarze.

* (Wypadki). Ludwik Łabęcki, mecenas, lat 65 wieku liczący, w dniu wczorajszym w sądzie apelacyjnym nagle życie zakończył.—Joanna Przygocka, żebraczka, lat 54, zaszedłszy w dniu wczorajszym wieczorem do domu Nr. 2331 przy ulicy Pawiej i schodząc do piwnicy dla przenocowania tamże, spadła ze schodów i złamała prawą nogę.—Piotr Wadzyński, robotnik, prowadząc z fabryki cerat przy ulicy Wiejskiej wóz naładowany, z powodu przewrócenia się tegoż wozu, uległ złamaniu nogi.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj* rsr.	1 kop.	8 ½	*dziś* rsr.	1 kop.	8 ½.
Za frank	„	„ — „	28 ½	„	„ — „	28 ½.
Za złoty reń.	„	— „	61	„	„ — „	61.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może służyć tylko za wskazówkę.

* (Nabywanie dóbr). *Kijewlanin* donosi, że przeszło 50 dóbr w kraju południowo-zachodnim nabytych zostało przez rosjan, od czasu ogłoszenia ukazu z 10-go grudnia; w tej liczbie, tylko *siedmiu* nabywców, którzy kupili dobra za 600,000 rs., otrzymało pożyczkę w ogólnej wysokości 170,000 rs. Wydano 300 osobom świadectwa na nabywanie dóbr. Obok tego skarb sprzedał w tym roku 17-tu osobom grunta rządowe, obecnie zaś odseperowano jeszcze około 40 cząstek takichże gruntów, które rozdane zostaną prawdopodobnie, nie później jak w styczniu, urzędnikom ruskim. Taż gazeta oświadcza, że do wydania ukazu o przymusowej sprzedaży majątków polskich na licytacji w styczniu 1868 roku, przyczyniła się administracja główna gubernij zachodnich.

* (Trwałość relsów z żelaza ruskiego). Korespondent gazety *Gołos* przytacza ze sprawozdania dyrektora drogi żelaznej moskiewsko-niżegrodzkiej, przegląd porównawczy trwałości i zalet relsów używanych na drodze żelaznej niżegrodzkiej. Od roku 1862 do 1867, z relsami z żelaza ruskiego nie było jeszcze ani jednego wydarzenia pęknięcia w poprzek, rozkłócia się wzdłuż, odskoczenia gwoździa lub innego jakiego nagłego i niebezpiecznego uszkodzenia, podczas gdy relsy angielskie ulegają często takim uszkodzeniom. W ciągu samego tylko roku 1866 (powiedziano w sprawozdaniu), było trzynaście wypadków takich uszkodzeń.

* (Układy w przedmiocie dróg żelaznych). *Birż. Wied.* donoszą, że w tych czasach odbywały się w Petersburgu układy w przedmiocie połączenia ruchu na drogach żelaznych ruskich, z ruchem na takichże drogach austrjackich. Dla prowadzenia tych układów przybyli do Petersburga deputowani kilku towarzystw prywatnych dróg żelaznych austrjackich, mianowicie: lwowsko-czernowieckiej, towarzystwa dróg żelaznych rządowych i towarzystwa drogi żelaznej północnej cesarza Ferdynanda.

* (Ofiara). *Kijewlanin* donosi, że ksiądz Demkowicz, dziekan rzymsko-katolicki w Kamieńcu, ofiarował w październiku r. b., na rzecz tamecznej ruskiej bibljoteki publicznej, 34 dzieł w 36 tomach; komitet bibljoteki pomienionej, znalazł, że wybór tych książek jest doskonały.

* (Debiuty). *Rus. Inw.* donosi, że na scenie włoskiej w Petersburgu, debiuty trwają w dalszym ciągu. Wślad za pierwszą serją debiutantow, o której podaliśmy już sprawozdanie, stanęły przed sądem publiczności, w operze „Ernani", dwa nowe talenta: pani Giovannoni, zaangażowana do ról, które wykonywała zeszłej zimy pani Bernardi, i tenor Fancelli, który zastąpił miejsce p. Tasca. Oba te talenta okazały się daleko wyższemi od tych, w miejsce których zostały zaangażowane, i miały wielkie powodzenie. Pani Giovannoni jest młodą śpiewaczką, posiadającą bardzo piękny głos. Skala jego nie jest zbyt rozległa i dolny rejestr nie zupełnie wyrobiony, lecz głos jest bezsprzecznie świeży i silny, i przy rzadkiej sile intonacji, odznacza się przyjemnym i pełnym dźwiękiem. Pod względem własności naturalnych, jest to jeden z głosów bogato uposażonych. Jednocześnie i wokalizacja pani Giovannoni jest bardzo zadowalniająca, jest bowiem regularna, dość lekka i nie bez piękności i gustu. Można zawsze słuchać taką śpiewaczkę z wielką przyjemnością, i jeżeli pani Giovannoni nie może stać na równi z pierwszorzędnemi głosami, zaangażowanemi do trupy petersburgskiej, pomimo to talent jej będzie bardzo użyteczny dla tej trupy.

Stanisław spojrzał się na Celinę roziskrzonym wzrokiem.

— Cha! cha!... miłość!... zawołała Celina.— Chcesz być na świecie więcej jak zerem, to podepcz idealne marzenia!... Kobieta, ładny sprzęcik, najsmaczniejszy z rajskich owoców, ale jest ich dosyć.... Bije ci serce?... Uleczyłeś się?... Teraz kieliszek cypryjskiego, to odpędza platonizm.... Patrz, sama butelka jaka niezwyczajna?...

— Tak jak dzisiejszy dzień w mojem życiu....

— Otworzyłam ci oczy, to źle i dobrze!... Źle — pochować marzenia gdzieindziej jak w niebie, ale dobrze wiedzieć że nie ma nieba na ziemi.... Przypominasz sobie z jaką nieśmiałością zaczepiłam cię na maskaradzie, jak dziękowałam ci za łaskę, wybawienie, a dzisiaj co myślisz o mnie? Awanturnica!... Czekaj jeszcze kieliszek, chcę sama zapomnieć także o wszystkiem.... Wart jesteś tej nauki, bo żal mi ciebie.... Za chwilę będę inną, skromną, przymilę się znowu, nie poznasz mię...... Takie są i inne kobiety, ale z wiekiem... Żadna ci tego nie powie, żona twoja nawet a ja mówię ci przez wdzięczność.... Nie widzisz we mnie nic dobrego, idealnego, a za chwilę — możesz oszaleć znowu!... Któż zrozumie tego anioła i szatana razem, kobietę Stasiulku, zamyślasz się?... rzekła pełnym dźwięku głosem.

— Straszne zbudzenie, ale prawdziwe!... rzekł z westchnieniem Buczycki.

— Teraz widzę że się uleczysz i będę dumną z ciebie. Pojedziesz, zapragniesz wywalczyć sobie stanowisko pomiędzy ludźmi, poznasz że wszystkiego nabyć można —i wrócisz do nas bogatym ... Ty wielkim panem będziesz wtedy, a ja wielką damą — i będziemy śmiać się ze wszystkiego: z młodzieńczych rojeń, z ideałów, z uprzedzeń gminu, z dumy arystokratów, ze wszystkiego prócz znaczenia, rozumu i cypryjskiego wina.... Stasiu! jeszcze kieliszek!....

— Dosyć, bo zamiast krwi ogień czuję w żyłach....

— Staś, drogi Staś.... rzekła pieszczotliwie, chłodząc gorejące czoło młodzieńca. Dotknij ręką mojego serca.... jak bije!

. . . .

Gdy Buczycki wracał do domu, w głowie szumiało mu jeszcze, pogardzał Celiną i był jej wdzięcznym; rozkosz pociągała go samą nowością, przyszłość uśmiechała się przygodami — zapomniał o Bronisławie. Nie wymieniał jej nazwiska, westchnął raz tylko podobno, ale nie wiadomo za kim!.... (*d. c. n*)

* (Fałszerze biletów kredytowych). Z Kołomny piszą do *Rus. Wied.*, że w nocy z 21 na 22 listopada, we wsi Bobreżki, położonej o wiorstę od pomienionego miasta, wykryto fałszerzy biletów kredytowych na 3, 10 i 50 rs. U aresztowanych fałszerzy znaleziono formy miedziane i gotowe bilety fałszywe, znaczna liczba których została już prawdopodobnie puszczona przez nich w obieg.

* (Zabytek starożytności). Gazeta gubernjalna Wiatska donosi, że we włości kestymskiej, w powiecie głazowskim, w odległości 33 wiorst od m. Głazowa, na prawym brzegu rzeki Czepcy, pewien włościanin wotiak, przy oraniu swego pola w miesiącu sierpniu tego roku, znalazł w ziemi, w głębokości ośmiu werszków, srebrny dzban, ważący 5 funtów, napełniony starożytną turecką, czyli tatarską monetą srebrną, ważącą 10 funtów. Zajmujący ten zabytek starożytności nabyty został od włościanina i nadesłany do m. Wiatki do naczelnika gubernji. Znaleziony dzban srebrny ma sześć werszków wysokości; szerszy jest u spodu a znacznie węższy z wierzchu; z cienkiem kabłąkowatem uchem. Dzban ten tak dobrze zachowany, że nawet ucho jego nie zgięte, jest bez żadnych ozdób i napisów. W powiecie głazowskim podobne zabytki starożytności często się natrafiają, ale rzadko bywają wiadome archeologom, bo włościanie-wotiacy sekretnie zbywają, za bezcen, znajdowane złote i srebrne rzeczy kupcom tatarom.

* (Kwestja wschodnia). Korespondenci wiedeńscy niektórych gazet słowiańskich donoszą, że rząd serbski obstalował znowu 50,000 karabinów iglowych, i że zdaje się, iż wiadomości, które przepowiadały pokój, były bezzasadne. Serbja trzyma się niezachwianie polityki narodowej, która nie zgadza się bynajmniej z dążnościami skierowanemi do zachowania Turcji.—Nadzwyczaj są także ważne wiadomości z księztw rumuńskich. Obiega znowu pogłoska, że Grecja, Rumunja i Serbja zawarły pomiędzy sobą przymierze. Z tego powodu domyślać się można, iż węgrzy wiedzą, dla czego domagają się tak uporczywie uorganizowania armji honwedów. „Pomimo to, jak powiada jeden z korespondentów wiedeńskich, wszystkie dążności i usiłowania węgrów są nadaremne; dowiedzą się oni wkrótce, że gdyby pozwolono im nawet uorganizować armję honwedów, „panowanie ich nad południem słowiańskim—nie jest już tego świata." Wyswobodzeniu słowian południowych nie przeszkodzi ani Andrassy, ani Deak."

Anglja.

* (Prześladowanie fenienów). Postawa jakiej rząd angielski chwycił się w obec manifestacji fenienów, zaczyna okazywać się w skutkach pomyślną. Komitet w Kellirney, który na niedzielę zapowiedział procesję żałobną na podobieństwo takichże procesji odbytych w Cork, Limeric i nawet w Dublinie na cześć straconych w Manchester fenienów, zawiadomił swoich zwolenników, że odstępuje od zamiaru odbycia tej procesji, ponieważ rząd postanowił w razie potrzeby siłą przeszkodzić tej demonstracji. *(La Patr.)*

Austrja.

* (Izba deputowanych.) *Wiedeń, 18 grudnia.* Komisja budżetowa izby deputowanych postanowiła na wniosek Pergera, zalecić tejże izbie przyjęcie projektu do prawa w przedmiocie sprzedaży części dóbr rządowych za sumę 15 miljonów guldenów. Rozprawy w tym względzie w komisji trwały długo i znaczna liczba mówców przemawiała stanowczo przeciw przyjęciu pomienionego projektu. W sferach deputowanych powiadają, że rząd zamierza cofnąć ten projekt do prawa. *(Wolffs T. B.)*

* (Ministerstwo.) *Wiedeń, 19 grudnia.* Pisma poranne powiadają, że przedsięwzięte zostały wczoraj stanowcze kroki dla utworzenia ministerstwa cislitawskiego. Zapewniają, że Giskra zostanie mianowany ministrem spraw wewnętrznych, a Brestl lub Hock, ministrem skarbu. Hr. Andrassy i baron Beust mieli wczoraj u cesarza posłuchanie. Hr. Andrassy nalega na załatwienie kwestji organizacji armji. *(Wolffs T. B.)*

* (Program rusinów węgierskich.) Nareszcie i rusini węgierscy podnoszą głos za zachowaniem ich narodowości. Gazeta chorwacka *Nowi Pozor* ogłasza program, obejmujący ich życzenia i żądania i ułożony niedawno na zgromadzeniu patrjotów węgiersko-ruskich. Podajemy ten program w skróceniu. Dotyczy on trzech przedmiotów: kościoła, župaństw i narodowości. Rusini życzą sobie, ażeby kościół ich uzyskał autonomję i wolność, ażeby teraźniejsze biskupstwo munkaczskie wyniesione zostało do stopnia djecezji metropolitalnej, ażeby dla węgierskich wyznawców kościoła wschodniego założone zostało węgierskie biskupstwo grecko-wschodnie, i nareszcie, ażeby nabożeństwo odprawiane było w języku ruskim. Co się tyczy župaństw, rusini żądają, ażeby granice ich oznaczone zostały podług narodowości. Co się zaś tyczy samej narodowości, w programie wynurzone zostało życzenie, ażeby teraźniejszy król węgierski przybrał także tytuł „wojewody ruskiego." Narodowość ruska powinna być uznana jako równouprawniona z innemi narodowościami w Węgrzech; w župaństwach ruskich, język ruski ma być urzędowym; rusinom nadane być ma prawo podawania królowi adresów w języku ruskim. W końcu wynurzone jest życzenie, ażeby udzielona została zupełna wolność co do rozwoju ruskiej oświaty, języka i literatury. Program ten rozesłany został do wszystkich prowincij węgiersko-ruskich.

Francja.

* (Konferencja). *Paryż, 18 grudnia. La Patr.* pisze: Mówią, że gabinet londyński przesłał w ostatnich dniach do Paryża oświadczenia równające się stanowczej odmowie wzięcia ze strony Anglji udziału w projektowanej konferencji. Według naszych depesz prywatnych, rząd angielski wyraził tylko swoje zdanie co do projektu konferencji ograniczonej, który jak wiadomo, zasadzał się na przygotowawczem zebraniu ambasadorów uwierzytelnionych w Paryżu, a którego gabinet tuileryjski jeszcze dotąd nie przyjął.

* (Depesze jenerała Menabrea). *Paryż, 18 grudnia. La Patr.* pisze: Korespondence prywatne z Florencji rozwodzą się nad ostatniemi depeszami dyplomatycznemi, przesłanemi przez jenerała Menabrea do Paryża, w których zawarte ma być żądanie bliższych objaśnień co do oświadczeń wypowiedzianych z trybuny francuzkiej przez rząd cesarza. Depesze ministra włoskiego, jak nam piszą, nie zawierają i nie mogą zawierać w sobie żadnego żądania w tym rodzaju. Podają one tylko swoje uwagi co do urzeczywistnienia projektu konferencji, i bardzo prawdopodobnie gabinet florencki uważa, iż projekt ten, na który zgodził się w zasadzie, po jasnych oświadczeniach rządu francuzkiego, tym mniej ma teraz szansy powodzenia. Dowiadujemy się, że gabinet tuileryjski wyszle w tym tygodniu odpowiedź na uwagi przedstawione przez jenerała Menabrea.

Prusy.

* (Elektor heski. — Ks. brunświckie). Mówiono już, że traktat wynagrodzenia zawarty pomiędzy królem pruskim a elektorem heskim został przedstawiony izbom pruskim do zatwierdzenia. Przypomnieć tu należy, że według tego traktatu elektor wydziedziczony zatrzymuje swoją dawną listę cywilną 300,000 talarów rocznie; prócz tego otrzyma on wypłacone na raz 600,000 talarów i pozostanie przy używaniu różnych nader dla niego korzystnych praw.—*International*, któremu pozostawia się wszelka odpowiedzialność za podaną przez niego wiadomość, zamieścił pogłoskę, według której hr. Bismarck miał zwierzyć się poufnie przed kilku deputowanymi, że traktat zawarty z b. królem hanowerskim dla tego przedstawia tak znaczne pieniężne korzyści, że król w tajnym artykule przelał dziedzictwo księztwa brunświckiego na następcę tronu pruskiego. *(La Fr.)*

Turcja.

* (Sprawy serbskie). *Nord* pisze pod datą 18-go b. m.: *Die Presse* wiedeńska objaśnia ostatnie zmiany w ministerstwie serbskiem tą okolicznością, że książę Michał zamierza zaprowadzić w Serbji rządy ściśle osobiste i zaieść prawo kontroli, jakie posiadało dotąd księztwo za pośrednictwem swej skupczyny; pp. Garaszanin i Risticz mieli jakoby jeden po drugim odmówić księciu swego spółdziałania dla dokonania zamachu stanu, co miało spowodować dymisję tych dwóch mężów stanu. Lecz ażeby uwierzyć w objaśnienie, podane przez *Die Presse*, potrzebaby przedewszystkiem, ażeby domniemany projekt księcia Michała, dokonania zamachu stanu, miał jakiekolwiek bądź pozory prawdopodobieństwa, prawdopodobnym zaś byłby ten projekt w takim jedynie razie, gdyby wynikło pomiędzy reprezentacją narodową i monarchą nieporozumienie, któreby zniewoliło tego ostatniego do życzenia sobie uszczuplenia praw i prerogatyw pomienionej reprezentacji. Lecz wiadomo, z jaką jednozgodnością i z jakim zapałem wyszły na jaw, podczas ostatniej sesji skupczyny serbskiej, uczucia przywiązania i przychylności, łączące to zgromadzenie z księciem Michałem. Projekt przeto przypisywany temu monarsze przez dziennik *Die Presse*, wydaje się nieprawdopodobnym, i z tego powodu trudno uwierzyć, ażeby dokładnemi były objaśnienia dane przez to pismo co do przesileń ministerjalnych, które miały w ostatnich czasach miejsce w Belgradzie.

Włochy.

* (Rozprawy w izbie deputowanych.) *Florencja, 18 grudnia.* Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych, przemawiał najpierw prezes ministrów Menabrea, który zakomunikował, że Nigra podniósł był myśl częściowego zajęcia państwa kościelnego przez wojska włoskie; od niego również pochodzi projekt zwołania konferencji. Przyjęta przez rząd podstawa konferencji zależała na spełnieniu wymagań narodowych i na podtrzymaniu papieża. Po prezesie ministrów, zabrał głos p. Rattazzi, jego poprzednik na tymże urzędzie. Rattazzi gani ministerstwo za to, że obwinia poprzedni gabinet za wyprawę przedsięwziętą przez ochotników, pomimo iż samo ono ma w ręku dokumenta, świadczące o tem, że gabinet, na czele którego stał mówca, usiłował stale przeszkodzić wyprawie. Ministerstwo Menabrea nie protestowało z należytą energją przeciw interwencji francuzkiej i przeciw obeldze wyrządzonej przez rząd francuzki ludowi i koronie Włoch. Mówca dziwi się, iż ministrowie Napoleona mieli śmiałość nazwać zaborem anneksję prowincij neapolitańskich, dokonaną na zasadzie swobodnego głosowania ludowego. Odłączenie władzy papiezkiej od świeckiej w Rzymie jest niezbędne. Bez stanowczego załatwienia tej kwestji, wzburzenie panujące w kraju nie zostanie nigdy uspokojone. Mówca oświadczał stale i otwarcie, że nie uważa wyprawy Garibaldego ani za stosowną, ani też za rozsądną. Sprawcy konwencji wrześniowej zasłużyli na zarzut, że podpisali z silniejszem mocarstwem umowę, która jest sama przez się niejasna i daje temu mocarstwu prawa, pozostające w rażącej sprzeczności z niepodległością rządu włoskiego. Do liczby takich praw należy między innemi to, iż ministerstwo francuzkie może wykonywać kontrolę wszystkich czynności wewnętrznej polityki Włoch. Rattazzi oświadcza, że przedsiębrał wszelkie możebne środki dla przeszkodzenia wkroczeniu na terytorium papiezkie, i dopomina się od rządu złożenia w izbie wszystkich dokumentów i depesz, dla dowiedzenia oporu, jaki stawiał poprzedni gabinet. Wojska rozstawione przy granicy były dość silne dla przeszkodzenia przejściu band zbrojnych, jak tego wymaga konwencja wrześniowa; lecz nie mogły one przeszkodzić przechodzeniu pojedynczych indywiduów. Ze względu na bandytyzm rzymski, granica jest ciągle strzeżona przez wojska włoskie, a pomimo to udaje się zawsze bandytom przechodzić przez granicę. Austrja również, pomimo nadzwyczajnej jej czujności w r. 1859, nie zdołała przeszkodzić przejściu przez Tessyn 20,000 ochotników. Rattazzi przemawiać będzie jeszcze jutro (19-go). Po nim zabrał głos Nicotera. Potwierdza on, że gabinet Rattazzego stawiał przeszkody przedsięwzięciu Garibaldego, i objaśnia, za pomocą jakich środków powiodło się ochotnikom podejść czujność wojsk włoskich, rozstawionych nad granicą. *(Wolffs T. B.)*

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 14 grudnia.

Położenie finansowe Austrji. — Olbrzymia petycja. — Wybory. — Klub słowiański. — Polemika. — *Strzecha.*

Panu ministrowi finansów wymknęło się w mowie, przezeń mianej w toku rozpraw izby niższej nad ugodą finansową z Węgrami, kilka słów które wybornie charakteryzują finansowe Austrji położenie. Wyrazy te w dosłownem tłomaczeniu brzmią: „trudno bardzo orzec, ażali jest jeszcze jaki ratunek możliwy." Krom tego zdania, opiera się p. minister dzisiaj nawet częściowemu bankructwu i chce pocieszać się nadzieją, że podniesienie nowe podatków, może przecież jakoś odroczy katastrofę, która się nazywa bankructwem.

Księciu Sanguszce przypadła smutna rola przedstawiać w izbie panów zakonserwowaną po dziś dzień średniowieczność w Galicji. Przed kilku dniami przedłożył w tejże izbie szanowny jej członek olbrzymią petycję, opatrzoną 84,000 podpisami z Galicji zachodniej, przeciw—ślubom cywilnym. Godnem jest uwagi, jak nasi rzymsko-katoliccy dobrodzieje umieli się rączo zwinąć, że tak znaczną liczbę podpisów między wiernymi — którym śluby cywilne jako wymysł samego Lucypera przedstawiano — zebrali.

Na kilka opróżnionych krzeseł w sejmie, odbyły się przed kilku dniami wybory, których rezultat potwierdził dawniejsze spostrzeżenia, że w Galicji zachodniej, włościanie nie mają zaufania do panów; w Galicji zaś wschodniej, nieżyczący sobie posłów-rusinów, mianowicie księży ruskich, podnoszą i wspierają kandydaturę urzędników. Włościanin kreskuje za złotym kołnierzem, bo go się boi.....

Wspomniałem już o zawiązaniu się biesiady czeskiej w Lwowie. Kilku członków z kasyna ruskiego, a mianowicie redaktor *Słowa*, projektują zlanie się tych dwóch stowarzyszeń w jedno ciało pod nazwą klubu słowiańskiego. Życzyć należy, ażeby pomysł został uwieńczony pomyślnym skutkiem. Do klubu

słowiańskiego we Lwowie, przystają i polacy. Jedynie brak odwagi do inicjatywy ze strony polskiej, u nas, w tym kierunku sprawia, że dziś wszystkich w czambuł polaków okrzyczano nieprzyjaciołmi wzajemności i jedności słowian.

Między *Narodówką* a *Dziennikiem lwowskim* wywiązała się właściwa tym organom polemika, przypominająca czytelnikom, że czas prenumeraty się zbliża. Dotąd polemika ogranicza się na wzajemnych rekryminacjach. *Narodówka* zarzuca *Dziennikowi* że sobie przyznał nazwę: „my opozycja“ *Dziennik* znów podnosi autentyczność doniesień *Narodówki* i przypomina, że student Niemczycki, który w kolumnach *Gazety Narodowej* wyzionął ducha pod plagami, żyje i jest zdrów i czerstwy i t. p. Być może że to tylko pukanina tyraljerska, poprzedzająca starcie w szyku bojowym ustawionych argumentów i pomału na linię bojową zbliżających się...

Pierwszy numer *Strzechy* już wyszedł. W kopji premjum, pożyczono fantazię z Polski wygnanej. Jeżeli doradcy p. Richtera, nakładcy *Strzechy*, zechcą w tym kierunku podtrzymać, narażą go na niezawodne i wielkie straty. Prenumeratorowie w Galicji kosztów nakładu nie pokryją. *ó*.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (**Nowe dzieło**) Zeszyt 28 Historji Rzymskiej Momsena, tłómaczonej przez T. Dziekońskiego wyszedł z druku, i prenumeratorowie odebrać go mogą w księgarniach i kantorach gdzie wnieśli opłatę. Zeszyt 29 wyjdzie dnia 30 grudnia r. b. Ktoby z prowincji życzył nabyć to dzieło, może go otrzymać za nadesłaniem pod adresem J. Ungra wydawcy, rsr. 8 odrazu, lub w dwóch ratach: *1-sza rs. 5, druga rsr. 3.*

* (**Tydzień targowy**). Średnie ceny głównych artykułów żywności na targach warszawskich w tygodniu bieżącym były następujące: *co do chleba:* razowego funt kop. 3, pytlowego kop. 4, stołowego kop. 6, bułka za kop. 1 ważyła: ordynaryjne od zoł. 15—18, poznańskie od 13—15, montowe od 11—13; *co do mięsa w jatkach rzeźniczych*: wołowe w częściach zadnich funt kopiejek 10½, w częściach przednich kop. 8½, polędwicy funt kop. 18, słoniny świeżej k. 19½, solonej kop. 21, baraniny w ćwiartkach zadnich kop. 9, w ćwiartkach przednich kop. 8, wieprzowiny ze skórą kop. 12½, bez skóry k. 11½, cielęciny w ćwiartkach zadnich k. 11½, w przednich kop. 11, łoju funt kop. 12, sadła świeżego kop. 20; *co do nabiału:* masła świeżego funt k. 32½, solonego k. 25, śmietany kwarta kop. 27, ser krowi większy kop. 22, mniejszy kop. 16, twaróg kop. 7½, jaj kopa rs. 1 k. 10; *co do drobiu*: kura stara kop. 40, kurczę większe kop. 30, mniejsze kop. 18, kaczka kop. 40, gęś tuczona rub. sr. 1, gęś zwyczajna bita kop. 70, indyk rs. 2, indyczka rs. 1 kop. 50, prosię k. 90, pularda kop. 50, kapłon kop. 70; *co do zwierzyny:* sarna rs. 13, jarząbków para rs. 1 kop. 5, kuropatw para rs. 1, kaczka dzika kop. 60, kwiczołów para kopiejek 15, zając rub. sr. 1 kopiejek 20; *co do ogrodowizny*: sałaty andywji główka k. 1½, rzeponki blacik kop. 7½, marchwi ćwierć kop. 42, buraków kop. 42, brukwi kop. 45, kartofli garniec kop. 8, kapusty zwyczajnej główka kop. 2½, selerów mendel kop. 27, porów mendel kop. 6½, pietruszki wiązka kop. 10, chrzanu wiązka kop. 10, cebuli garniec kop. 14, cebuli funt kop. 3, czosnku główka kop. 2, kapusty włoskiej główka główka kop. 4, niebieskiej główka kop. 6, majeranku pęczek kop. 6; *co do owoców*: jabłek sztetynów kopa kop. 90, renetów i kalwinów kop. 85, gruszek szarychberów kop. 90, orzechów włoskich kopa k. 14, laskowych kwarta k 9, śliwek suszonych funt kop. 14. gruszek suszonych kop. 10; *co do legumin*: mąki najpiękniejszej funt kop. 9½, średniej kop. 7, ordynaryjnej kop. 5½, kaszy krakowskiej drobnej kwarta kop. 11½, grubszej kop. 9½, jaglanej kop. 7½, perłowej kop. 11, gryczanej kop. 7, jęczmiennej kop. 5½, grochu szablastego kwarta kop. 8½, okrągłego kop. 6, grzybów suszonych funt kop. 60, miodu praśnego funt kop. 20, maku białego kwarta kop. 25, siwego 20; *co do ryb żywych*: szczupaka funt kop. 22, karpia kop. 20, lina kop. 20, karasia i okunia kop. 21; *co do ryb śniętych*: szczupaka funt kop. 10, lina kop. 10, karasia kop. 11, leszcza kop. 11, sandacza kop. 10, drobnych rybek kop. 7. *ѱ*.

* Nr. 430 *Tygodnika Illustrowanego*, wyszedł z druku i zawiera: — Jesień (drz.) — Kronika tygodniowa. — Przegląd polityki zagranicznej. — Kronika zagraniczna dokoń.) — Jan Załoga (z drzew.) — Wilja ubogich (wiersz z drzew.) — Rzymianka z dzieckiem (drzew.) — Ongi, p. J. I. Kraszewskiego (d. c.) — Szkice z życia warszaw. (z drzew.) — Korespondencja (dok.) — Tancerz do najęcia. — Sroczka p. A. Pługa (c. d.) — Złota-Elżunia p. E. Marlit'ta (c. d.)

— Nr. 259 *Wędrowca* wyszedł z druku i zawiera: — Z nad Dunaju wspomnienie z podróży A. Leista (z 2 drzew.) — Sceny małżeńskie, p. Drooza II.) Naiwność wiersz Floryana — Polewanie ulic w Kalkucie (z drzew.) — Nowa wyprawa do bieguna północnego. — Kronika zagraniczna, (d. d.)—

Lydia (c. d.) — Zarysy Japonji (z 2 drzew.) — Opiekun i wychowanka p. Julję Kavanagh, (c. d.)—Oprócz tego wyszedł z druku:—Nr. 51 *Przeglądu Katolickiego*.

Warszawa, dnia 9 (21) Grudnia.

Kalendarz.

W niedzielę, 22 grudnia, — śś. Zenona męcz. i Flawiana męcz. — Słońce wsch. o godz. 8 min. 10; zach. o godz. 3 min. 48.

W poniedziałek, 23 grudnia, — św. Wiktorji pan. — Słońce wsch. o godz. 8 min. 10; zach. o godz. 3 min. 48.

Stan pogody.

Dziś z rana — 9°1. R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po poł
Barometr w milimetrach	742 9	746 0
Termometr Reaum	— 0°2	— 5°4
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe zimno — 8°4, R. Największe zimno — 0 0 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 5.

Widowiska.

WIELKI TEATR.—*Jutro*, w niedzielę, balet **Hrabina d'Egmont**.— *Wczoraj*, w piątek, dawano operę **Il domino nero (Czarne domino)**, przez artystów włoskich, było osób 1000.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, w sobotę, komedja w 4 aktach, **Pan Jowialski**.—Osoby: Pan Jowjalski—p. *Rychter*; Pani Jowjalska—pani *Micińska*; Szambelan Jowjalski, ich syn — p. *Żółkowski*; Szambelanowa, jego żona—pani *Mazurowska*; Helena córka szambelana z pierwszego małżeństwa — pani *Ostrowska*; Janusz—p. *Grzywiński*; Ludmir—p. *Świeszewski*; Wiktor—p. *Szymanowski*; Lokaj—p. *Adler*. — *Jutro*, w niedzielę, komedja w 1-m akcie, **Gra w komórki**; obrazek **Przed śniadaniem**, i krotochwila **Apetyt i zaloty**. — *Wczoraj*, dawano komedje **Gra w komórki** i **Morderca**; i krotochwilę **Kapelusz zegarmistrza**, było osób 390.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Jutro*, w niedzielę, **Koncert orkiestry warszawskiej**, pod dyrekcją pp. Lewandowskiego i Kuhne, pomiędzy innemi wykonane będą: Uwertury z oper „Żaneta“ Aubera, i „Stradella“ Flotowa; potpourri z op. „Rigoletto“ Verdiego; Sprzeczki muzyczne komiczne, potpourri Streka; Nocturne na orkiestrę, Vogta; Pochód pielgrzymów z opery „Tanhauser“ Wagnera; oraz tańce J. Straussa i Lewandowskiego. — Początek o godzinie 4-ej. — Cena wejścia kop. 20.

W SALI HARMONJI. — *Jutro*, w niedzielę, **Koncert orkiestry** pod dyrekcją p. A. *Sonnenfelda*, pomiędzy innemi wykonane będą: uwertury: do „Egmonta“ Beethovena, z oper: „Wolny Strzelec“ Webera, „Raymond“ Thomasa; Fantazja z op. „Tanhauser“ Wagnera; Romance Dobrzyńskiego, Adagio na kwartet smyczkowy (C-major), Mozarta i inne.—Początek o godzinie 4-ej.— Cena wejścia kop. 20.

ORFEUM (przy ulicy Miodowej w domu Lessera).— *Jutro i codziennie*, **Koncerta paryzkie** pod dyrekcją p. Bertin. — Początek o godzinie 6-ej.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim).— *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora.—Cena wejścia kop. 15; w niedziele za i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

W B. ALKAZARZE przy ulicy Królewskiej w domu Grodzickiego.—*Jutro*, przedstawienie **Teatru mechanicznego** p. Tarwitha. — Pierwsze przedstawienie zacznie się o godz. 5-ej, drugie o 7-ej.

NA NALEWKACH, w nowo urządzonym i ogrzanym budynku. — *Codziennie*, od godziny 9-ej z rana do 8-ej wieczorem, — **WIELKA MENAZERJA P. Heidenreicha**, *z olbrzymiemi lwami i familją tygrysów.* — Główne karmienie zwierząt odbywać się będzie codzień o godzinie 4-ej po południu i o 7-ej wieczór.—Na żądanie szanownej publiczności, wchodzi pogromca zwierząt do ich klatek, dla pokazania do jakiego stopnia można doprowadzić tresurę drapieżnych zwierząt.—Ceny miejsc: 1-e miejsce 30 kop. 2½ dla szpitali; 2-gie miejsce 20 kop.; 3-cie miejsce 10 kop. Dzieci na 1-e i 2-gie miejsce płacą połowę.— *Wczoraj*, było osób 120.

NA NALEWKACH.—*Codziennie*, od godziny 10-ej rano do 10-ej wieczór, **Wielka Wystawa tysiąca fotograficznych widoków** na jedwabiu i krysztale Ludwika Veltée z Francji, oświetlona 100 światłami gazowemi.— Cena wejścia od osoby kop. 30; dzieci płacą połowę.— Abonament miesięczny od osoby rsr. 1; dzieci kop. 50. *Wczoraj*, było osób 30.

NA PLACU NALEWEK. — *Codziennie* PANORAMA **Mikroskopów.**

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-major hrabia *Olsufiew*, z Wilna; szambelani dworu J. C. M. hrabia *Starzyński*, z Grodna, i hrabia Seweryn *Uruski*, z Galicji; rzeczywisty radca stanu *Bagniewski*, z Lublina;—wyjechali: jenerał-major *Reibnitz*, do Petersburga; konsul jeneralny królewsko-pruski w Warszawie, baron de *Rechenberg*, do Berlina.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 298, wyjechało osób 404; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 127, wyjechało osób 130, — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 67, wyjechało 128; —w ogóle przyjechało osób 1283, w tej liczbie z zagranicy 147, wyjechało 1312, w tej liczbie za granicę 129.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 8 (20) b. m., pod adresom, a mianowicie: z używanemi markami: Kinkiel w Wróblinie, Głowacka w Częstochowie, Korcoman w Radomiu, Tarasowa w Wieluniu, Łomowa w Petersburgu, Wyganowski w Dzierzbach, Lipman w Błaszkach, Romański w Korczynie, Witecka w Górze Kalwarji, Gliksman w Kozienicach, Rupert w Sandomierzu, Michniewicz w Janowie Zamojskim,—listów miejskich sztuk 2, wyjętych ze skrzynek pocztowych, jako na koszt, doręczone nie będą,—oraz 13 sztuk listów na koszt dla wyekspedjowania wewnątrz kraju, jako z nienaklejonemi markami znajdują się w kancelarji pocztamtu do odebrania.

* Dnia 8 (20) b. m. i r. chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 81, wyzdrowiało 69, umarło 4, pozostało 2001 (mężczyzn 906, kobiet 1095), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 174, kobiet 189.

* W dniu 8 (20) bież. mies. i roku, **urodziło się**: *chrześcjan*: płci mezkiej 2, płci żeńskiej 1; *starozakonnych*: płci męzkiej 5, płci żeńskiej 6, razem 14;— **zawarło śluby małżeńskie**: par: *chrześcjan*: —, *starozakonnych*: 4; —**zmarło**: *chrześcjan*: płci męzkiej 12, żeńskiej 15, *starozakonnych*: płci męzkiej 3, płci żeńskiej 3, razem 33.

Ceny targowe.

dnia 8 (20) grudnia 1867 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert		Korzec od — do			
	rsr.	kop.	ruble sr. i kopiejki			
Pszenica	15	60	8	—	9	75
Żyto	11	52	7	—	7	20
Jęczmień	—	—	—	—	—	—
Owies	5	4	2	85	3	15
Groch polny	—	—	—	—	—	—
Kartofle	4	8	2	40	2	55

Pud siana od kop. — — 55. Pud słomy od kop. — — 27½.

Dowozy: Pszenicy 137; Żyta 171; Jęczmienia — ; Owsa 287 czetwerti.

Wiadro okowity od rs. 4 kop. 8 do rs. 4 kop. 20
Garniec „ od rs. 1 kop. 36 do rs. 1 kop. 40

KURSA TELEGRAFICZNE.

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

Petersburg, dnia 8 (20) Grudnia 1867 r.

	za rrs
Weksle na Londyn 3 mies.	32 15/16
„ Hamburg „	29¾
„ Amszterdam „	164½
„ Paryż	345
„ Berlin 15 dni za 100 Rs	-
5-ta Pożyczka Stieglitza	—
6-ta „ „	—
7-ma „ Rothschilda	.
1-za „ Premjowa z r. 1864	118⅛
2-ga „ „ z r. 1866	112½
5% Bilety Bankowe	78¾
Akcje w-go Tow. dróg żelaz. za 125 Rs	114¼
Obligacje „ „ „ „	
Akcje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej	80
6% Metaliki	84
4% „ Kupon z Lutego	23
„ „ z Sierpnia	13
Imperjały	690
Dyskonto	8½%

KURSA TELEGRAFICZNE

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

z Berlina, d. 8 (20) Grudnia 1867 roku.

Z BERLINA	żądają	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska		66⅞
Obligacje Skarbowe 4%		63
Listy Zastawne 4%		57⅝
Bilety Banku Rosyjskiego		84⅛
Weksle na Warszawę		83⅞
„ Petersburg 3 tygodn.		93
„ „ 3 miesięczny		91⅝
„ Londyn 3 „		—
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „		83⅛
Akcje Rosyjskie		77
Kolej Terespolska		—
dto Warszawsko-Wiedeńska		61⅛
Listy Likwidacyjne		48½
Nowa pożyczka premjowa 1-em		102¼
„ „ „ 2-em		97½
dto na targu		74
dto „ dostawę	na wios.	73¾

Z WIEDNIA		
Weksle na Londyn		121 30
„ Hamburg		89 60
„ Paryż		48 20
Pożyczka Narodowa		65 50
5% Metaliki		55 70
Akcje Banku Kredytowego		184 30

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

N. D. 7640. *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

W dokończeniu obwieszczenia oznaczniejszych wygranych w 5 klasie 109 loterji klasycznej, Urząd Loterji podaje do wiadomości, iż z odciągniętych 650 Numerów w dniu dzisiejszym:

Nr. 7,834 wygrał Główną Wygranę Rsr. 75,000.

Nra 10,915 i 13,214 po Rsr. 8,000.

Nr. 17,571 wygrał Rsr. 2,500

Nra 7,879 i 8,572 po Rsr. 1,000.

Nra 2,009, 3,840 i 23,240 po Rsr. 500.

Zaś Nra 203, 2,489, 7,112, 10.565, 15,164, 18,584, 22,133 i 23,366 po Rsr. 200.

Pozostałe zaś w kole Numera przegrane, przez ich przeliczenie w dniu 9 (21) Grudnia b. r. poczynając od godziny 10 z rana sprawdzone zostaną.

Następnie tabela wygranych dla wiadomości wszystkich w loterję klasyczną grających, przy Dzienniku Warszawskim będzie dołączona.

W końcu nadmienia się, iż ciągnienie 1-ej klasy 110 loterji klasycznej, odbędzie się w dniach 25 i 26 Stycznia (6 i 7 Lutego) 1868 roku.

Warszawa d. 8 (20) Grudnia 1867 r.
Naczelnik Urzędu, Loeschern.
Sekretarz J. K. Noiński.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

N. D. 7624. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Ogłasza, że do regulacji spadku po śmierci Zofji z Draców Filipeckiej, współwierzycielki następujących sum: rs. 1,430 kop. 50, rs. 476 kop. 83⅓, rs. 179 kop. 58⅓, rsr. 5,420 kop. 58⅓ na nieruchomości Warszawskiej rsr. 1,530; rsr. 2,250 na nieruchomości Warszawskiej Numer 678; rsr. 240 w sumie rsr. 1,050 mieszczącej się, do której odnosi się warunek w dziale III zamieszczony, na nieruchomości Warszawskiej Nr. 1,158; rsr. 2,000 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 1,442; rsr. 6,000 i kosztów rs. 450 na dobrach Rogów Okręgu Brzezińskiego; rs 6,000 na dobrach Goszczynno Bązylia lit B Okręgu Łęczyckiego i na dobrach Siedlec tegoż Okręgu, ubezpieczonych, termin na dzień 18 (30) Czerwca 1868 r. w kancelarji mojej wyynaczony został.

Jan Masłowski.

N. D. 7619. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Feliksa Wiśniewskiego, właściciela dóbr Łazin z Okręgu Brzezińskiego, współwłaściciela dóbr Markowszczyzna z Okręgu Błońskiego, wierzyciela sumy rs. 2,250 z pod Nr 18 działu IV wykazu hypotecznego księgi wieczystej nieruchomości Warszawskiej Nr. 678, wierzyciela rs. 199 kop. 1 z pod Nr. 1 działu IV wykazu hypotecznego księgi wieczystej nieruchomości Nr. 312 na Pradze pod Warszawą położonej.

2. Jana Jobs, właściciela części Saskiej-Kępy z Okręgu Warszawskiego.

Toczą się postępowania spadkowe, do uregulowania których, termin na dzień 22 Czerwca (4 Lipca) 1868 r w kancelarji hypotecznej wyznaczam.

Warszawa d. 9 (21) Grudnia 1867 r.
Dziedzicki Adam.

N. D. 7632 *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Po nastąpionej śmierci:

1. W dniu 19 Czerwca 1867 r Józefa Mysyrowicza, wierzyciela sum *a.* rsr. 49,398 kop. 30½ na dobrach Falęcice z Okręgu Czerskiego pod Nr. 15 działu IV, na dobrach Kożuszki A. B. z Okręgu Czerskiego pod Nr. 27 działu IV, na dobrach Lekarcice z Okręgu Czerskiego, pod Nr. 16 działu IV na dobrach Piekarty A. z Okręgu Czerskiego pod Nr. 17 działu IV na dobrach Piekarty B. z Okręgu Czerskiego pod Nr. 9 działu IV; *b.* rsr. 82,706 kop. 52 w dziale IV pod Nr. 14 dóbr Łoś z przyległościami w Okręgu Czerskim położonych intabulowanych.

2. W dniu 20 Marca 1866 r. Kazimierza Brzezińskiego, współwierzyciela sumy rsr. 9,000 w dziale IV pod Nr. 23 wykazu hypotecznego nieruchomości Warszawskiej Nr. 495 intabulowanej.

3. W dniu 15 Lutego 1866 r. Juljanny z Karnkowskich Piwnickiej, właścicielki dóbr Wąsewo i Swiątniki w Okręgu Radziejowskim położonych.

4. W dniu 29 Maja 1867 r. Zofji z Łabęckich Huba, wierzycielki sumy rsr. 9.000 na dobrach Falęcin z Okręgu Czerskiego pod Nr. 29 działu IV intabulowanej; toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznaczony jest termin na dzień 15 (27) Marca 1868 roku w Kancelarji hypotecznej podpisanego Rejenta.

Stanisław Jasiński.

N. D. 5562 *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu.*

Po śmierci:

1. Petroneli Perkowskiej, co do ostrzeżenia względem zobowiązań co do wystawienia w Bachorzynie budowli, oraz wynagrodzenia szkód i strat poczynionych, w dziale IV pod Nr. 69 wykazu dóbr Buczek z Okręgu Szadkowskiego zapisanego.

2. Bolesława i Marjanny rodzeństwa Ostrowskich, współwłaścicieli dóbr Piaszczyce z Okręgu Radomskiego.

3. Józefy Wodzińskiej, wierzycielki rsr. 1,500, w dziale IV pod Nr. 19 wykazu dóbr Wola Życińska z Powiatu nowo-Radomskiego.

4. Alojzego Jarczakowskiego co do rs. 2,700, pod Nr. 36 na dobrach Bełchatów, a pod Nr. 26 na dobrach Domiechowice z Powiatu Petrokowskiego w dziale IV.

5. Karola Kudling co do rsr. 931 kop 16½ z procentem 6% i kosztami rsr. 15, pod Nr. 55 i 57 działu IV wykazu dóbr Wyszyna z Powiatu Konińskiego zahipotekowanych.

6. Ewy Dąbrowskiej co do współwłasności dóbr Bujnice i Szczepanowice z Okręgu Petrokowskiego, otworzyły się spadki, do regulacji których, termin na dzień 16 (28) Marca 1868 r. przed sobą w Kaliszu wyznaczam.

„Co do spadku po Ostrowskich, Wodzyńskiej, Jarczakowskiego i Dąbrowskiej, termin pierwotny na 9 Maja n. s. 1868 r. zmieniony zostaje"

Kalisz d. 30 Sier (11 Września) 1867 r.
Zenon Łopuski.

D. N. 5561. *Pisarz Sądu Pokoju w Łęczycy.*

Z powodu nastąpionych śmierci:

1. Gotlieba Sadowskiego, właściciela nieruchomości Nr. 114 w Łęczycy oznaczonej, wierzyciela sumy rsr. 195 kop. 45 w dziale III pod Nr. 2 wykazu hipotecznego nieruchomości Nr. 108 oznaczonej, i w tymże dziale pod Nr. 4 dwóch sum: rsr. 567 kop. 45 i rsr. 263 kop. 70, dnia 14 Października 1848 roku zmarłego.

2 Aleksandra Sadowskiego, w dniu 1 (13) Kwietnia 1867 r. zmarłego, właściciela *a)* nieruchomości powyżej wymienionej, Nr. 114 oznaczonej, w spadku po ojcu na niego przypadającej.

b) Nieruchomości Nr. 202 oznaczonej, i

c) Nieruchomości Nr. 108 także w Łęczycy oznaczonej, wspólną własnością tegoż Aleksandra Sadowskiego i jego żony.

3. Juljanny z Sztumppów Sadowskiej w d 5 Maja 1855 r. zmarłej będąca; toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, termin półroczny na dzień 28 Marca (9 Kwietnia) 1868 r. godzinę 10 z rana w kancelarji hypotecznej Sądu tutejszego wyznaczam.

Wzywam przeto strony interesowane, aby w terminie powyższym z dowodami pod prekluzją stawić się zechciały.

Łęczyca d. 5 (17) Września 1867 r.
Edward Hulanicki.

N. D. 5562. Pisarz Sądu Pokoju w Kutnie.

Po śmierci Zendra i Małki Krejndel z Zyslingów małżonków Dobrzyńskich, właścicieli nieruchomości Nr. 57 w mieście Kutnie położonej, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, termin prekluzyjny na dzień 19 (31) Marca 1868 r. oznaczam.

Kutno d. 11 (23) Sierpnia 1867 r
Kobyłecki.

LICYTACJE I PRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 7325). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 18 (30) Grudnia r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń biura Magistratu licytacja, in minus przez opieczętowane deklaracje na trzyletnią to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1868 r., do tegoż dnia i miesiąca 1871 r, dostawę nowych i konserwację w użyciu będących utensylji, przy szlachtuzach miejskich potrzebnych, od wynagrodzenia na rsr. 1353 kop. 81½, wyraźnie na rubli srebrem tysiąc trzysta pięćdziesiąt trzy kopiejek ośmdziesiąt jedna i pół, rocznie ustanowionego w warunkach zamieszczonego i do niniejszej licytacji podanego.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiebierstwo, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od sumy, do niniejszej licytacji podanej

Nadto do deklaracji dołączony być winien kwit Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w tejże wadjum w kwocie rsr. 135 i na koszta ogłoszenia rsr. 12 które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia każdodziennie w wydziale administracyjnym wyjąwszy dni świąteczne.

Warszawa dnia 18 (30) Listopada 1867 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major
Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się w ciągu lat trzech, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1868 r. do tegoż dnia i mca 1871 r. dostawy nowych i konserwacji w użyciu będących utensylji, przy szlachtuzach miejskich potrzebnych i od wynagrodzenia na rsr. 1,353 kop. 81½, wyraźnie na rubli srebrem tysiąc trzysta pięćdziesiąt trzy kopiejek ośmdziesiąt jedna i pół, rocznie ustanowionego i odstępuję procentów N. (wypisać literami), poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych oznaczonym

Kwit na złożone w kasie głównej ekonomicznej miasta Warszawy wadjum w kwocie rsr. 135 i na koszta ogłoszenia rsr. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N. mca N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

(N. D. 6300). *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Kieleckiej.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że na zasadzie art. 7 postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 roku i upoważnień przez Dyrekcję Główną Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego udzielonych, następujące dobra ziemskie za zaległości w ratach Towarzystwu należnych, są wystawione na przymusową przedaż przez publiczną licytację w mieście Kielcach, w Kancelarjach Hypotecznych poniżej wymienionych:

1. Bobin, z wsiami Wolwanowice, Lexyce i Dąbrówka, z przyległościami i przynależytościami, położone w Okręgu Skalbmierskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 3,755, vadium do licytacji wynosi rs. 7,500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 63,506, termin przedaży dnia 14 (26) Maja 1868 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Szczepanowskim Adamem.

2. Błogocice, z przyległościami i przynależytościami, położone w Okręgu Miechowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 1,295, vadium do licytacji wynosi rs. 3,000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 37,560, termin przedaży dnia 14 (26) Maja 1868 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Makowskim Stanisławem.

3. Chmielów, z wsiami Niewiatrowice, Szczodrkowice i Kolonją Łabędź, z przyległościami i przynależytościami, położone w O-gu Skalbmierskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 1,830, vadium do licytacji rs. 3,600, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 30,264, termin przedaży dnia 14 (26) Maja 1868 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Mieszkowskim Wojciechem.

4 Czarkowy wielkie Czarkowy małe czyli Czarkówki, część Żukowic, Szczytnik i Czarkowskie, Piasek, Budzyń, Smogorzów, Konary, Skotniki z 3-ma kawałami lasu wśród Pęczelic leżącemi, Zaglinice, Bimchówka i Odbrońca z przyległościami i przynależytościami, położone w Okręgu Szkalbmierskim i Stopnickim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 2,090, vadium do licytacji wynosi rs. 4,500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 54,196, termin przedaży dnia 14 (26) Maja 1868 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Szczepanowskim Adamem.

5. Drużykowa, z folwarkiem Rędziny i wsią Dąbrówka od dóbr Goleniów odłączone, z przyległościami i przynależytościami po uposażeniu włościan przy dworze pozostałe, położone w Okręgu Jędrzejowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 815, vadium do licytacji rs. 1,800, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 13,906, termin przedaży dnia 14 (26) Maja 1868 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Mieszkowskim Wojciechem.

6. Janikowice, z przyległościami i przynależytościami, położone w Okręgu Miechowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 550, vadium do licytacji wynosi rs. 1,200, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 8,986, termin przedaży dnia 14 (26) Maja 1868 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Mieszkowskim Wojciechem.

7. Kuźnica Błędowska, z wsiami: Błędów, Górki Reczkowe i Dąbrowica, z przyległościami i przynależytościami, położone w Okręgu Pilickim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 230, vadium do licytacji wynosi rs. 600, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5,163, termin przedaży dnia 15 (27) Maja 1868 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Makowskim Stanisławem.

8. Lgota Murowana i Lgotka, oraz część Podlesie z wsią Dupice, tudzież folwarkami Przytulisko, Samoszyce i Żerkowice, z przyległościami i przynależytościami, położone w Okręgu Pilickim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 3,060, vadium do licytacji rs. 6.000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 54,796, termin przedaży dnia 15 (27) Maja 1868 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Szczepanowskim Adamem.

9. Odonów, z przyległościami i przynależytościami, położone w Okręgu Szkalbmierskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs 600, vadium do licytacji rs. 1,500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 13,330, termin przedaży dnia 15 (27) Maja 1868 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Szczepanowskim Adamem.

10. Ostrów, z przyległością Wymysłówi, z przynależytościami, położone w Okręgu Kieleckim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 890, vadium do licytacji wynosi rs. 2,400, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 14,616, termin przedaży dnia 15 (27) Maja 1868 r., przed Rejentem Kanc Ziem. Makowskim Stanisławem

11. Oxa, z przyległościami Pawęzów, Błogoszów z karczmą Felixówka i z przynależytościami, po uposażeniu włościan pozostałe przy dworze, położone w Okręgu Jędrzejowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 2,840, vadium do licytacji rs. 4,500, licytacia rozpocznie się od sumy rs. 46,181, termin przedaży dnia 15 (27) Maja 1868 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Mieszkowskim Wojciechem.

12. Pęczelice, Szczaworyż, Błonie, Kapturów, Podlesie i Koral, z przyległościami i przynależytościami, po uposażeniu włościan przy dworze pozostałe, położone w Okręgu Stopnickim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 2,700 vadium do licytacji wynosi rs. 4,500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 36,067, termin przedaży dnia 15 (27) Maja 1868 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Mieszkowskim Wojciechem.

13 Pękosław i Kowalów część A, z przyległościami i przynależytościami, położone w Okręgu Miechowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 460, vadium do licytacji wynosi rs. 1,200, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6,518, termin przedaży dnia 16 (28) Maja 1868 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Makowskim Stanisławem.

14. Piotrkowice małe, z przyległością Damianice i z przynależytościami, położone w Okręgu Proszowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 1,510, vadium do licytacji rs. 3,000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 21,567, termin przedaży dnia 16 (28) Maja 1868 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Szczepanowskim Adamem.

15. Przyczniów, z częścią Bronczyc, z przyległościami i przynależytościami, położone w Okręgu Szkalbmierskim, raty zaległe w chwili zarządzania przedaży wynoszą rs. 790, vadium do licytacji wynosi rs. 2,100, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 14,400, termin przedaży dnia 16 (28) Maja 1868 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Makowskim Stanisławem.

16. Radziemice, z przyległościami i przynależytościami, po uposażeniu włościan przy dworze pozostałe, położone w Okręgu Miechowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 1,330, vadium do licytacji wynosi rs. 3,000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 25,954, termin przedaży dnia 16 (28) Maja 1868 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Mieszkowskim Wojciechem.

17. Ropocice, z przyległościami Walkonowy górne i dolne, tudzież Bugaj z przynależytościami, po uposażeniu włościan przy dworze pozostałe, położone w Okręgu Kieleckim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 880, vadium do licytacji wynosi rs. 2,400, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 13,789, termin przedaży dnia 16 (28) Maja 1868 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Makowskim Stanisławem.

18. Słupów, wieś i folwark z nomenklaturą Toporów, z prawem brania ściółki w lasach do dóbr Dziaduszyc należących, z przyległościami i przynależytościami, położone w Okręgu Miechowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 1861, vadium do licytacji wynosi rs. 3,750, licytacja rozpocznie się od sumy rub. sreb. 30,586, termin przedaży dnia 17 (29) Maja 1868 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Mieszkowskim Wojciechem.

19. Soboszów, z nowo założonym folwarkiem Jadwisin, z przyległościami i przynależytościami, położone w Okręgu Szkalbmierskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 693, vadium do licytacji wynosi rs. 2,100, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 17,184, termin przedaży d. 17 (29) Maja 1868 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Mieszkowskim Wojciechem.

20. Szczecno, Ujny, Pierzchnianka cała, Trzemosznia, kolonja Holendry, Leonów, Huta szklana, Skrętle, Młyn Borków, Kaczyn, Słu-

piec, z przyległościami i przynależytościami, po uposażeniu włościan przy dworze pozostałe, położone w Okręgu Kieleckim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 2,915, vadium do licytacji wynosi rs. 4,500, licytacja rozpocznie się od sumy rub. sr. 49,645, termin przedaży dnia 17 (29) Maja 1868 roku, przed Rejentem Kancel. Ziemiań. Szczepanowskim Adamem.

21. Szczekarzów, z przyległościami i przynależytościami, położone w Okręgu Szkalbmierskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 135, vadium do licytacji wynosi rs. 450, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5,431, termin przedaży dnia 17 (29) Maja 1868 r., przed Rejentem Makowskim Stanisławem.

22. Topola, z przyległościami i przynależytościami, po uposażeniu włościan przy dworze pozostałe, położone Okręgu Stopnickim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 300, vadium do licytacji wynosi rs. 600, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4,977, termin przedaży dnia 17 (29) Maja 1868 r., przed Rejentem Kancel. Ziem. Mieszkowskim Wojciechem.

23. Wysoka, z folwarkiem Józefów i z przyległością Młyn Moszczynek zwany z przynależytościami, położone w Okręgu Lelowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 640, vadium do licytacji wynosi rs. 1,500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 10,618, termin przedaży dnia 18 (30) Maja 1868 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Mieszkowskim Wojciechem.

Sprzedaże wzmiankowane, odbędą się w terminach powyżej oznaczonych, poczynając od godziny 10 z rana, w obec delegowanego Radcy Dyrekcji Szczegółowej, gdyby zaś Rejent, przed którym sprzedaż ma się odbywać był przeszkodzony, licytacja odbędzie się w jego Kancelarji przed innym Rejentem który go zastąpi.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwych księgach wieczystych i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Kielce d. 2 (14) Października 1867 r.

za Prezesa,
Radca, Szczepanowski.
Pisarz, Janczewski.

N. D. 7628. *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Sgo Łazarza.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 19 (31) Grudnia 1867 r. o godzinie 10 rano odbędzie się w obrębie Szpitala Sgo Łazarza przy ulicy Xiążęcej, głośna in plus licytacja na sprzedaż wyszłych z użycia narzędzi sprzętów gospodarskich; żelaza kutego lanego, miedzi, mosiędzu i cyny około pudów 48, skrawek sukiennych, flanelowych i płóciennych około pudów 13, a to za gotowe pieniądze zaraz na gruncie płacić się mające.

Warszawa d. 2 (14) Grudnia 1867 r.

Opiekun Prezydujący,
Radca Kolegialny. F. Werner.

N. D. 7594. *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Warszawskiego Instytutu S. Kazimierza.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w d. 18 (30) Grudnia r. b. o godzinie 5 po południu, w Kancelarji Instytutu Św. Kazimierza w Warszawie, w domu pod Nr. 2858 przy ulicy Tamka, odbędzie się głośna in plus licytacja na sprzedaż drzewa budulcowego i opałowego sosnowego, i w małej ilości dębu i grabu, znajdującego się w lasach Instytutowych dóbr Pęchery.

Licytacja ta, rozpocznie się od ceny zniżonej, mianowicie: na sprzedaż drzewa z lasu Pęcherskiego sztuk 1337, od sumy rsr. 2,448 kop. 34, z lasu Runowskiego sztuk 761 i sążni kubicznych 15-cie, od sumy rsr. 939 kop. 16

Vadia do licytacji ustanowione są: do partji pierwszej, na rsr. 245, do drugiej, na rsr. 94, w gotowiźnie lub papierach na kaucje przyjmowanych.

Szczegółowe warunki do licytacji, przejrzane być mogą w Kancelarji Instytutu Św. Kazimierza i na gruncie dóbr Pęchery u leśnicznego lasów instytutowych.

Warszawa dnia 5 (17) Grudnia 1867 r.

Opiekun Prezydujący,
w zast. Członek Rady Czosnowski.

N. D. 7524. *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 11 (23) Grudnia r. b. o godzinie 1 z południa odbędzie się w kancelarji szpitala tutejszego głośna licytacja in minus na napełnienie lodem lodowni szpitala.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w kancelarji szpitala każdodziennie w zwykłych godzinach biurowych.

Warszawa d. 1 (13) Grudnia 1867 r.

Z upoważnienia Prezydującego,
Członek Rady, Samuel Konitz.
p. o. Sekretarza, M. Huzarski.

D O N I E S I E N I A P R Y W A T N E.

N. D. 7636

Pod dniem 24 Grudnia 1866 r. wystawiłem w Częstochowie **wexel** in blanco na rsr. 30 lecz waluty żadnej nie otrzymałem; ostrzegam przeto, aby nikt nie nabywał takowego **wexlu** przezemnie pod tem dniem na rsr. 30 wystawionego.

J. Winer, w Częstochowie 18235

N. D. 7645.

Dowód Banku Polskiego na zastawione kosztowności za Nr. 30,013 na rsr. 52 zaginął. Znalazca zechce takowy złożyć w Kantorze Banku; przytem w portmonetce znajdował się duży kluczyk złoty od zegarka. 18773

W Drukarnji Rządowej, przy Okręgu Naukowym Warszawskim. — Za pozwoleniem Cenzury.

DODATEK.

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku.)